

25 - lecie Ludowego Wo'ska Polskiego

Wręczenie nominacji i odznaczeń

Podniosła uroczystość w Belwederze z udziałem kierownictwa partii i rządu

10 bm. odbyła się w Belwederze uroczystość wręczenia aktów nominacyjnych generałom WP mianowanym uchwałą Rady Państwa na pierwsze oraz kolejne wyższe stopnie generalskie i dekoracji orderami i odznaczeniami państwowymi 89 generałów, oficerów, chorążych i podoficerów WP.

W uroczystości udział wzięli członkowie kierownictwa partyjnego i państwowego: Władysław Gomułka, przewodniczący Rady Państwa Marian Spychalski i prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz, Ignacy Loga-Sowiński, Zenon Kliszko, Ryszard Strzelecki, Piotr Jaroszewicz, Mieczysław Moczar, Bolesław Podedworny, Julian Horodecki oraz min. Kazimierz Świątła, szef kancelarii Rady Państwa Edmund Boratyński, dyrektor Gabinetu Przewodniczącego Rady Państwa Franciszek Nowak.

Do zgromadzonych przemówił i złożył im gratulacje przewodniczący Rady Państwa – Marszałek Polski Marian Spychalski.

Następnie przewodniczący Rady Państwa wręcza akty nominacyjne. Pierwsi otrzymują je mianowani na stopień generała broni: minister obrony narodowej Wojciech Jaruzelski i wiceminister ON Grzegorz Korczyński. Rozlega się żołnierska odpowiedź: „Ku chwale ojczyzny”.

Rozpoczyna się dekoracja orderami i odznaczeniami państwowymi przyznanymi przez Radę Państwa z okazji 25-lecia WP. Ordery i odznaczenia

państwowe wręczają: I sekretarz KC PZPR Władysław Gomułka, przewodniczący Rady Państwa Marian Spychalski i prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz, którzy składają odznaczonym życzenia i gratulacje. (PAP)

Dzisiaj powiat międzychodzki

Program Jedności Działania

— to tytuł cyklu kolejnych publikacji omawiających realizację programów wyborczych FJN powiatów, miast wydzielonych w Wielkopolsce i dzielnice Poznania. Konfrontując programy z rzeczywistością, staramy się przedstawić dotychczasowy dorobek poszczególnych regionów i miast w bieżącej kadencji Sejmu i rad narodowych.

Dzisiaj stronę 4 poświęcamy w całości powiatowi międzychodzkiemu.

Muzeum Przyjaźni Polsko-Radzieckiej

15 października w rocznicę walk pod Lenino otwarte zostanie w tej wiosce muzeum Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

Zakończono już wznoszenie specjalnego budynku, który kształtem przypomina żołnierski hełm. Gmach o średnicy 34 m zbudowany z żelazobetonu, aluminium i szkła. Wewnątrz zorganizowana będzie specjalna ekspozycja zawierająca m. in. ponad 300 autentycznych dokumentów.

PAP

Minister Radliński w Moskwie

Do Moskwy przybyła delegacja przemysłu chemicznego z ministrem tego resortu Antonim Radlińskim na czele.

W czasie pobytu, który potrwa do 17 bm., delegacja prze prowadzi rozmowy w Ministerstwie Przemysłu Medycznego, na którego zaproszenie przybyła do ZSRR. (PAP)

Z Bliskiego Wschodu

Represje wobec Arabów

Wojsko i policja izraelska zatarasowały w nocy z środy na czwartek wszystkie drogi wodące do miasta Hebron na terytorium arabskim zagrabionym przez najezdźcę. Zatrzymuje się wszystkich Arabów, którzy udają się do tego miasta lub opuszczają je i przeprowadza się dokładną rewizję. Aresztowano wiele osób.

W środę w Hebron dokonano zamachu bombowego na obiekty izraelskie w wyniku którego 47 okupantów zostało rannych.

Pomoc USA dla Izraela

W związku z zapowiedzią wszczęcia rokowań w sprawie dostarczenia Izraelowi samolotów odrzutowych USA typu „Agn Phantom”, w prasie amerykańskiej pojawiły się informacje na temat dotychczasowych form i wielkości pomocy wojskowej USA dla tego kraju. Według oficjalnych danych amerykańskich, jeszcze przed czerwcową agresją Izraela, USA dostarczały Tel Awiwowi sprzętu wojskowego na sumę przeszło 100 mln dolarów. Na liście dostaw znajdowały się m. in. czołgi i wyposażenie do nich oraz samoloty. (PAP)



Stan wyjątkowy w Sajgonie

Wykrycie spisku wyższych olicerów przeciwko rządowi Vaan Thieu

Jak donosi Agencja France Presse w Sajgonie podano do wiadomości o wykryciu spisku przeciwko rządowi reżimowego prezydenta Vaan Thieu. We wtorek w Sajgonie zarządzono ostre pogotowie stawiając na nogi całą policję sajgońską oraz wojsko. Wszystkie gmachy rządowe zostały obstawione przez oddziały reżimowe.

Jak wynika z napływających informacji, zamach był przygotowywany przez wielu wyższych oficerów. Dotychczas nie ujawniono nazwisk osób biorących udział w zamachu. Według dobrze poinformowanych źródeł jednym z uczestników spisku miał być gen. Nguyen Hang Khang dowódca dywizji sajgońskich „marines”, która brała udział w walkach pod Tay Ninh. Nie którym jednostkom tej dywizji władze reżimowe zarzuciły nieposłuszeństwo oraz brak dyscypliny. Marionetkowy pre

zydent Thieu odwołał poprzednio dwóch wyższych oficerów ze sztabu Khanga.

Według dotychczasowych pogłosków które oficjalnie nie zostały potwierdzone autorami zamachu stał mieli być katolicy i członkowie dawnej partii „Cam Lao” która została utworzona przez Dinh Nhu brata byłego szefa reżimu sajgońskiego, Dinh Diema. Wielu członków dawnej partii zostało aresztowanych przez policję reżimową.

Niektóre źródła podają, że zamach związany jest z powrotem z emigracji Van Minha który, jak wiadomo, posiada licznych zwolenników wśród kaodystów, sekty religijnej znadającej się obecnie w opozycji wobec obecnego reżimu.

W nocy z środy na czwartek pałac prezydencki w Sajgonie został obstawiony dużą ilością samochodów pancernych i policyjnych „jeepów”. Wojsko otoczyło również Ministerstwo Spraw Zagranicznych. Po całym mieście krąży wozy patrolowe. Stan wyjątkowy trwa.

WALKI W POBLIŻU STREFY ZDEMILITARYZOWANEJ

W środę i czwartek w północnej części Wietnamu Południowego doszło do zaciętych walk między siłami państwowymi a ugrupowaniami wojsk amerykańskich i sajgońskich. Największe nasilenie walk zanotowano w pobliżu strefy zdemilitaryzowanej oraz w rejonie Da Nang.

W dalszym ciągu trwa oblężenie amerykańskiego obozu sił specjalnych Thuong Duc 30 km na południowy zachód od Da Nang. W nocy z środy na czwartek partyzanci po ostrzelaniu z moździerzy centrum obozu przeprowadzili atak na pozycje obronne nieprzyjaciela ostrzeliwując stanowiska Amerykanów z broni automatycznej i obrzucając ich granatami. Oblężeni wezwali na pomoc lotnictwo, artylerię oraz jednostki pancerne. Agresor poniósł ciężkie straty, które odczone są jednak przez Amerykanów tajemnicą.

Amerykańskie samoloty, głównie superfortece „B-52” przeprowadzają zmasowane na loty na wiele prowincji Wietnamu Południowego. Największe nasilenie bombardowań za

Dalsze komitety nowej partii komunistycznej w NRF

We wszystkich krajach NRF powstają komitety nowej partii komunistycznej. Szczególnie pomyślnie wystartowała Niemiecka Partia Komunistyczna w robotniczym Zagłębiu Ruhry oraz w Nadrenii-Westfalii. Komitety tej partii powstają nie tylko w poszczególnych miastach i okręgach ale także w fabrykach. Utworzono tutaj już 49 komitetów miejskich i terenowych oraz wiele komitetów fabrycznych. Przywódcy nowej partii liczą że w Zagłębiu Ruhry klasa robotnicza udzieli partii szerokiego poparcia zarówno w wyborach krajowych jak i w zapowiedzianych na przyszły rok w wyborach powszechnych do Bundestagu. (PAP)

POZNAN
PIĄTEK
11
PAŹDZIERNIK
1968
Wydanie AB
Nr 242 (7668)
Rok wyd. XXIV
Cena 50 gr

Zobowiązanie SFBSiI

w Poznaniu

„Cały naród swojej młodzieży”

Jak nas informuje Wojewódzki Komitet SFBSiI ludność województwa poznańskiego ze szczególną ofiarnością realizuje hasło Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu „Cały naród swojej młodzieży”.

Widomym dowodem są coraz pomyślniejsze osiągnięcia zbiorowe na budownictwo szkolne oraz rozwój czynów społecznych na rzecz oświaty.

Komitety Społecznego Funduszu Budowy Szkół i Internatów województwa poznańskiego pragną wyrazić swoje uśmiechanie kraju ojczystego oraz przywiązanie do partii jako kierowniczej siły naszego narodu, zobowiązując się dla uczczenia V Zjazdu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej wykonać roczny plan zbiórki w wysokości 103.335 tys. zł do 1 listopada oraz do 31 grudnia znacznie przekroczyć zamierzenia zbiorowe na bieżący rok. (na)

Dokończenie na str. 2

• Skład i funkcjonowanie parlamentu

• Organy wykonawcze

Sporne problemy w projekcie ustawy konstytucyjnej w CSRS

Korespondenci PAP, red. S. Lewandowski i W. Kaniowski donoszą: Przemówienie telewizyjne przewodniczącego Czeskiej Rady Narodowej, C. Cisarza, w jakimś mierze rzuciło jaśniejsze światło na sporne problemy projektu ustawy konstytucyjnej o nowym federacyjnym ustroju CSRS.

C. Cisarz oświadczył, że „społeczeństwo czeskie i słowackie powiadomiono o fakcie, że wstępny projekt ustawy konstytucyjnej został przedyskutowany i przyjęty przez obie rady narodowe, zasadniczo z jednakowym tekstem, oprócz dwóch punktów, co do których przedydia obu rad narodowych nie osiągnęły porozumienia na wet po wspólnym posiedzeniu w Brnie, trwającym kilka godzin”.

Pierwszy sporny punkt dotyczy składu i funkcjonowania federacyjnego parlamentu. Słowacki punkt widzenia przewiduje parlament dwuizbowy o równych kompetencjach. Propozycja czeska zgadza się z zasadą równoprawności obu izb, jednocześnie jednak opowiada się za określonym podziałem pracy między nimi w taki sposób, by Izba Ludowa omawiała wszystkie projekty i ustawy, podczas gdy Izba Narodowości omawiałaby wyłącznie ustawy konstytucyjne, ustawy dotyczące interesów narodowych, jak również te problemy i wnioski, które sama zechce omówić. Drugi sporny punkt dotyczy federalnych organów wykonawczych. Projekt słowacki przewiduje szczegółowo określone i sprecyzowane kompetencje poszczególnych federalnych ministerstw i innych wspólnych organów w samej ustawie konstytucyjnej. C. Cisarz zapowiedział, że sesja Czeskiej Rady Narodowej odbędzie się ponownie po 15 października, po której — być może — wyłoni się nowy punkt widzenia.

„Rude Pravo” w dalszym ciągu kontynuuje publikację cyklu artykułów na temat „wydarzenia czeskosłowackie a świat”. Druga część tego cyklu poświęcona została polityce bolskiej. Autor zwraca uwagę, że po wkroczeniu wojsk państw Układu Warszawskiego na terytorium czeskosłowackie rząd NRF obrał kurs na osiągnięcie takich celów jak nieprzystępowanie do układu o nierozpowszechnianiu broni jądrowej, polityczne i wojskowe wzmocnienie Paktu Atlantyckiego, zwiększenie budżetu wojkowego co najmniej o 4 miliardy marek i zwiększenie wysiłków nad wojskowym i politycznym zespoleniem Europy zachodniej. Autor zwraca również uwagę na to, że w chwili obecnej rząd NRF zamierza powrócić do układu stosunków z wczesnego okresu sprawowania urzędu kanclerskiego przez Adenauera, kiedy to jedyną oparciem NRF upatrywano w Stanach Zjednoczonych.

W Okręgowym Sądzie Wojskowym Praha — Pankrac rozpoczęła się 8 bm. rozprawa rewizyjna w sprawie generała H. Piki, który wyrokiem sądu wojskowego 27 grudnia 1948 roku został skazany na karę śmierci za zdradę. Rozprawa rewizyjna potrwa kilka dni. PAP

J. Piller o aktualnych zadaniach KPCz

Jak podaje Agencja CTK w środę w Pradze odbyło się plenium Okręgowego Komitetu KPCz Srodkowych Czech. Plenium poświęcone było niektórym problemom aktualnej sytuacji politycznej.

Głównym mówcą był pierwszy sekretarz Komitetu Okręgowego i członek Prezydium KC KPCz J. Piller. Oświadczył on, że głównym zadaniem jest umacnianie zaufania narodu do partii i kierownictwa rol KP Czechosłowacji w społeczeństwie na zasadach wyrażonych w projekcie nowego statutu. Partia powinna również zwrócić szczególną uwagę na usunięcie dawnych biurokratycznych wypaczeń i subiektywizmu oraz kontynuować stopniowe wprowadzanie nowego systemu gospodarczego i doprowadzić do powstania masowej socjalistycznej inicjatywy wszystkich ludzi pracy i umocnienia ustroju socjalistycznego w Czechosłowacji.

J. Piller zwrócił uwagę na działalność sił antysocjalistycznych, które dążyły do realizacji celów wrogich społeczeństwu. Na niebezpieczeństwo z tej strony wskazywała partia już podczas kwietniowego i majowego plenarnych posiedzeń Komitetu Centralnego. Mówca stwierdził, że jednym z zadań KPCz jest usunięcie braków jakie istnieją w realizacji polityki partii od czasu styczniowego plenium.

Mówiąc o działalności środków masowej informacji J. Piller oświadczył, że ich zadaniem jest przede wszystkim organizowanie dyskusji społeczeństwa nad konkretnymi problemami aktualnej rzeczywistości i przyszłości. Prasa, radio i telewizja powinny działać w duchu socjalistycznym, powinny być świadome odpowiedzialności za ochronę interesów państwa a także za realizację porozumień bratysławskiego i moskiewskiego.

W dyskusji zabrali głos członkowie Prezydium KC KPCz E. Erban, który poinformował plenium Komitetu Okręgowego o rozmowach między delegatami czeskosłowackimi a radzieckimi jakie odbyły się niedawno w Moskwie. (PAP)

Prenumerata „Głosu” dla instytucji tylko do 25 listopada

Zawiadamy, że przyjmowanie zamówień na prenumeratę poza-pocztową „Głosu Wielkopolskiego” na rok 1969 (dotyczy zamówień na pracę, instytucji i organizacji politycznych) zostanie zakończone 25 listopada hr. Ponadto począwszy od 1969 roku, abonować dzienniki i czasopisma w prenumeracie poza-pocztowej można wyłącznie na okres całego roku.



Katowickie przemówienie W. Gomułki w prasie radzieckiej

Wszystkie czwartkowe dni niki moskiewskie opublikowały za Agencję TASS omówienie wystąpienia Władysława Gomułki na przedzjazdowej konferencji partyjnej w Katowicach.

Najszerzej zrelacjonowane zostały te fragmenty przemówienia I sekretarza KC PZPR, które dotyczą zastrzeżenia się walki ideologicznej między socjalizmem a kapitalizmem i zwiększonej w związku z tym roli pracy politycznej i ideologicznej, rozwoju sytuacji w Czechosłowacji i stosunków między PZPR a KPCZ, oraz umacniania kierowniczej roli partii w społeczeństwie.

Dziennik „Prawda” opublikował streszczenie i fragmenty przemówienia w korespondencji własnej z Warszawy pt. „Gwarancja sukcesu”. (PAP)

Z 23 sesji Zgromadzenia NZ

Delegacja ZSRR skierowała debatę na tory konkretne i konstruktywne

Wprawdzie 23 sesja Zgromadzenia NZ prowadzi nadal bez zmian swoje prace — pisze korespondent PAP, red. S. Głabiński — nie ulega jednak wątpliwości, że zakończył się pewien określony etap sesji, a mianowicie etap w którego toku przebywali w Nowym Jorku i kontaktowali się ze sobą w trakcie trzykrotnych spotkań ministrowie spraw zagranicznych dwóch supermocarstw A. Gromyko i D. Rusk.

Formalnie rzecz biorąc, wyjazd obu ministrów nie wnosi nic i nie zmienia toku pracy sesji. Równocześnie jednak wiadomo, że z jednej strony ministrowie nadają ton i kierunek pracy swoim delegacjom, z drugiej zaś strony ich nieoficjalne konsultacje pozwalają na wyjaśnienie lub nadanie biegu sprawom, których same delegacje lub Zgromadzenie Ogólne rozstrzygnąć nie mogą.

Warto wspomnieć o tym, jakie są w okresie obecnej sesji rezultaty pobytu w Nowym Jorku ministrów i szefów delegacji obu mocarstw i jakie z tym pobylem wiążano nadzieje.

Nie ulega przede wszystkim

Studenci Meksyku nie chcą zakłócić Igrzysk Olimpijskich

Oświadczenie komitetu strajkowego

Korespondent Agencji Reutea donosi, że w środę późnym wieczorem doszło do pierwszego spotkania przywódców studentów meksykańskich z przedstawicielami rządu. W spotkaniu wzięło udział 6 członków 210-osobowej studenckiej rady strajkowej oraz 2 polityków uważanych za bliskich współpracowników prezydenta Diaza Ordaza. Rozmowy toczyły się w jednym z domów prywatnych. Według źródeł dobrze poinformowanych, istnieją spore szanse szybkiego rozwiązania konfliktu.

Reuter przypomina, że studenci domagają się wycofania oddziałów wojskowych z gmachów politechniki i uniwersytetu, uwolnienia aresztowanych oraz zakończenia akcji wymierzonych przeciwko młodzieży. Przedstawiciele prezydenta — mieli według Reutera — złóżą obietnicę, iż żądania te zostaną rozpatrzone. Nalegali jednak, by studenci wznowili najpierw naukę.

AFP donosi, że komitet strajkowy studentów opublikował swego rodzaju manifest, w którym stwierdza, że podczas dwumiesięcznych zajęć zgineło 68 osób, — a ponad tysiąc odniosło rany. Manifest głosi, że studenci nie mają zamiaru zakłócić przebiegu Igrzysk Olimpijskich.

Manifest opublikowano w kilka godzin po pierwszych kontaktach z przedstawicielami prezydenta. (PAP)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował: Michał Łuczak.

Przejawy rewizjonizmu w badaniach nad historią ludowego państwa

Wypowiedź dr. R. Halaby z Zakładu Historii Partii przy KC PZPR

— Od szeregu miesięcy walka z tendencjami rewizjonistycznymi znajduje się w centrum zainteresowania opinii publicznej. Jakie główne problemy współczesnych dziejów Polski Ludowej są przez rewizjonistów atakowane i do czego one zmierzają?

— Ograniczę się na wstępie do poruszenia niektórych zagadnień, będących przedmiotem szczególnego zainteresowania rewizjonistów — mówi dr Ryszard Halaba. Są to takie sprawy, jak ocena procesów rewolucyjnych, które dokonywały się w początkowym okresie powstania PRL oraz walki politycznej w tym okresie. Ataki dotyczą także koncepcji rozwojowych Polski Ludowej, układu sił politycznych w kraju i na arenie międzynarodowej, zjednoczenia polskiego ruchu

robotniczego w r. 1948 i wzajemnej współzależności czynników wewnętrznych i zewnętrznych w kształtowaniu drogi do socjalizmu w naszym kraju.

Propagowane przez rewizjonistów „teorie” w ocenie wspomnianych wyżej zagadnień zmierzają, generalnie rzecz biorąc, do usankcjonowania burżuazyjnej metodologii i podważenia podstawowych kryteriów poznawczych marksistowskiej metodologii badawczej. Lansowana przez nich „wolna konkurencja” w dziedzinie badań pod płaszczykciem hasła o rzekomym zagrożeniu twórczych badań — prowadzi w prostej linii do zamazywania sprzeczności klasowych towarzyszących procesowi budowy nowej polskiej rzeczywistości, stopniowej rehabilitacji tych sił, które doprowadziły do tragicznej klęski wrześniowej i walk bratobójczych w okresie utrwalania władzy ludowej.

Usiłują oni podważać autentyczność rewolucji ludowo-demokratycznej w Polsce po II wojnie światowej, podważać historyczny fakt, że radykalne zmiany społeczno-ustrojowe odrodzonej ojczyzny są rezultatem wewnętrznych procesów, walki sił demokratycznych skupionych wokół PPR przeciwko obozowi reakcji i mikołajczykowskiemu PSL. Próbuja oni w sposób niezgodny z obiektywną prawdą przedstawiać te sprawy. Przeceniają przy tej okazji rolę czynników wtórnych, incydentalnych na niekorzyść zasadniczych, pierwszoplanowych; rolę czynników wewnętrznych nad obiektywnymi, we wewnątrz. Zwolennikom tych wyidealizowanych i lamusa rewizjonistycznych teorii chodzi przy tym o zakwestionowanie wielkiej roli i znaczenia Związku Radzieckiego w procesie socjalistycznych przeobrażeń w naszym kraju po 1944 r. Na przykład usiłują wybielić reakcyjny w swej wymowie kurs polityczny reprezentowany przez mikołajczykowski PSL w latach 1945—1947 „udowad-

Rozmowy Wilson — Smith

W czwartek rano na pokładzie krążownika „Fearless” odbyła się pierwsza rozmowa Wilsona ze Smithem z udziałem delegacji obu stron w pełnym składzie. Poprzedniego wieczoru Wilson i Smith rozmawiali przez pół godziny sam na sam, a potem przez 70 minut w obecności swych doradców. Omawiano jednak — jak wyjaśniają poinformowane koła — głównie sprawy proceduralne w związku z rozpoczętymi się oficjalnymi pertraktacjami.

Po przybyciu z Salisbury Smith wyraził pogląd, że obecne spotkanie jest przypuszczeniem ostatnią szansą usunięcia rozbieżności na temat niepodległości Rodezji. Oświadczył on z góry, że nie zaakceptuje brytyjskiego warunku, iż ewentualnie osiągnięte porozumienie musi być możliwe do przecięcia przez wszystkich bez wyjątku mieszkańców Rodezji. (PAP)

Radio i TV tylko dla Humphrey'a i Nixona i Wallace'a

Izba Reprezentantów Kongresu Stanów Zjednoczonych uchwaliła w środę wieczorem 280 głosami przeciwko 35 nową ustawę, która zezwala jedynie głównym kandydatom na stanowisko prezydenta korzystać podczas kampanii przedwyborczej z radia i telewizji. Oznacza to, że tylko Humphrey, Nixon i Wallace będą mogli wygłaszać przemówienia za pośrednictwem środków masowego przekazu. Kandydaci wysunięci przez mniejsze ugrupowania, a m. in. przez Komunistyczną Partię Stanów Zjednoczonych zostali tym samym pozbawieni możliwości oddziaływania na szerokie kręgi amerykańskiego społeczeństwa.

PAP

Ustawa, która zmieni oblicze szkolnictwa wyższego

Przed kilku dniami, do łaski marszałkowskiej wpłynął projekt nowej ustawy, która ma wprowadzić zmiany w dotychczasowej ustawie o szkolnictwie wyższym. W związku z tym, komentator PAP pisze:

— Na forum Sejmu odbędzie się wkrótce debata nad nową ustawą o szkolnictwie wyższym. „Nowa ustawa” — to termin użyty w tym wypadku świadomie, choć zapewne prawnikom wyda się on niezbyt precyzyjny. W istocie rzecz chodzi tu bowiem o przedstawięny przez Radę Ministrów projekt ustawy, zmieniającej częściowo dotychczasowy akt prawny z listopada 1958 r., regulujący całokształt zagadnień dotyczących szkolnictwa akademickiego.

Na czoło zagadnień, które ulegną zmianie dzięki nowym przepisom, wysuwa się bez wątpienia problem usprawnienia zarządzania szkołą wyższą. Chodzi tu zatem o te sprawy, które w tak dotkliwy sposób dały o sobie znać

„Gaudeamus” na Akademii Medycznej

W poznańskiej Akademii Medycznej inaugurację nowego roku akademickiego otworzył wczoraj prorektor, prof. dr E. Pawełczyk, witając przybyłych przedstawicieli władz partyjnych i miejskich, pozostałych uczelni Poznania oraz studentów i ich rodzin.

Prof. Pawełczyk przypomniał o tym, iż w ostatnich latach nastąpiła na uczelni wyraźna poprawa w zakresie wykonywania zadań ideologiczno-wychowawczych.

W imieniu poznańskich władz partyjnych przemawiał do młodzieży sekretarz KW PZPR J. Gawrysiak, życząc jej sukcesów w wykonywaniu nowych zadań, jakie Partia przed nią obecnie stawia.

Nagrody indywidualne Ministerstwa Zdrowia i Opieki Społecznej I stopnia przyznano: prof. dr. E. Pawełczykowi, prof. dr. T. Stasińskiemu, prof. dr. M. Szczechowi, prof. dr. M. Tuleckiemu i prof. dr. A. Zakrzewskiemu.

Państwowe Przedsiębiorstwo Budowlane nr. 2 ufundowało dla 11 studentów wyróżniających się w pracy społecznej przy budowie Szpitala Klinicznego nr. 5 wartościowe upominki. Dla studentów, którzy uzyskali w ub. roku nauki bardzo dobre wyniki uczelnia przyznała nagrody w ogólnej sumie 29 750 zł. Wśród nagrodzonych znaleźli się: prof. dr. W. Michałkiewicz, doc. dr. M. Gembiński i doc. dr. R. Góralski, zaś władze miejskie przyznały Honorową Odznakę m. Poznania doc. dr. H. Karoń, dr. A. Piławskiemu, doc. dr. W. Jurczykowski oraz doc. dr. S. Mackiewiczowi. (wch)

Z Wietnamu

Dokończenie ze str. 1

rejonie Płaskowyzu Centralnego.

Nie ustają również rajdy na południowe prowincje DRW. W okresie silnych opadów Amerykanie dopuszczają się barbarzyńskich wycieczek bombardując tamy oraz urządzenia irygacyjne, ażeby w ten sposób spowodować zalanie znacznych obszarów ziem wietnamskiej. Głównymi celami pirackich nalołów są okolice Dang Hoi oraz Vinh Linh. U wybrzeży wietnamskich w dalszym ciągu znajduje się amerykański okręt liniowy „New Jersey”, który ostrzeliwuje kutry rybackie na morzu oraz rejon wybrzeża. (PAP)

NRF odmówiła podpisania nowego układu handlowego z Jugosławią

W Belgradzie został podpisany 9. 10. br. protokół podsumowujący rozmowy między delegacjami gospodarczymi Jugosławii i NRF, które od szeregu dni toczyły się w Belgradzie. Rozmowy te były kontynuacją prowadzonych na początku br. w Bonn rokowań na temat podpisania nowego układu handlowego między obu państwami.

Podpisany 9 bm. protokół i nowa lista towarów przewidują zwiększenie wzajemnych obrotów zwłaszcza jugosłowiańskiego eksportu artykułów rolnych, włókien i odzieżowych.

W czasie rozmów poruszano także zagadnienia transportu i uzgodniono, że sprawę tę powinny omówić osobne delegacje.

Tak więc w wyniku dziewięciodniowych rozmów i po wielomiesięcznej przerwie strona jugosłowiańska nie osiągnęła celu, który sobie stawiała jeszcze w początkach roku — doprowadzenie do podpisania nowego układu handlowego z NRF, który zastąpiłby obowiązujący dotychczas układ z 1952 roku.

NRF odmówiła podpisania nowego układu, powołując się na fakt, że wkrótce rozpoczynają się w Brukseli rozmowy między Jugosławią a komisją wykonawczą Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej, i że nowy układ — jeśli uwzględniłby postulaty jugosłowiańskie zwłaszcza w zakresie importu przez NRF jugosłowiańskich artykułów rolnych — stawałby komisję wykonawczą EWG w obliczu faktu dokonania go byłby złamaniem solidarności krajów Wspólnoty Rynek.

Zapewnienia, dotyczące wzrostu NRF-owskiego importu artykułów rolnych, włókien i odzieżowych, pozostaną martwą literą, jeśli zostanie utrzymany system opłat wyrównawczych i cel ochronnych w obecnej wysokości. Opłaty te i cla, aby zachować możliwość zbytu na rynku NRF, zmniejszą producentów jugosłowiańskich do obniżenia cen do granicy ich opłacalności, a czasami i niżej. Z drugiej strony eksport do NRF jest dla Jugosławii koniecznością, gdyż wysocy niepojemny bilans handlowy nie jest wyrównywany przez wpływy z turystyki zachodniopółnocnej i wpłaty jugosłowiańskich robotników przebywających w NRF.

List otwarty przewodniczącego Zjednoczonego Przedsiębiorstwa nie podaje, do jakiego kraju wyjechali zwerbownicy fachowcy, ale prawdopodobnie chodzi o NRF.

PAP

w marcu br. W myśl dotychczasowych przepisów rektor wybierany był na okres 3 lat spośród grupy profesorów uczelni. Nowy akt prawny przewiduje natomiast, że kierownice stanowiska w szkole wyższej obsadzone będą przez władze zwierzchnie, w trybie powołania na czas określony. Rektora i prorektorów ma więc powoływać Minister Oświaty i Szkolnictwa Wyższego, zaś dziekanów — rektor za zgodą ministra. Rektor nie będzie więc jak dotąd uzaledźniony od głosów profesury, nie będzie o nie „zabiegał”, lecz stanie się reprezentantem interesów państwa, wyrazicielem woli ludowej władzy.

Dzięki tym przepisom, na rektora można będzie przejąć szereg uprawnień zastrzeżonych obecnie dla ministra. Projekt ustawy precyzuje wyraźnie zakres obowiązków rektora. Należy do nich m. in. zapewnienie warunków, by proces nauczania i wychowania młodzieży odbywał się w duchu socjalistycznym, zatwierdzanie szczegółowych programów nauczania, planu badań naukowych i rozwoju młodej kadry naukowej, sprawowanie nadzoru nad jednostkami organizacyjnymi szkoły itp.

Jednocześnie rozbudowie mają ulec organy kolegialne, współdziałające z rektorem i dziekanami w bieżącym kierowaniu szkołą. Istotnym nowum jest wprowadzenie do nich przedstawicieli organizacji partyjnej, związkowej i organizacji młodzieżowych. We wszystkich sprawach dotyczących działalności politycznej i ideowo-wychowawczej organa szkoły mają współdziałać z organizacją uczelnianą PZPR.

Inny problem mocno zaakcentowany w nowych przepisach — to taka zmiana polityki kadrowej szkolnictwa wyższego, aby była ona zgodna z interesami socjalistycznego państwa i stwarzała dogodniejsze warunki awansu młodej kadry. Przede wszystkim więc modyfikacji ulegną kryteria oceny kadry naukowej. Już nie tylko sam dorobek naukowy, ale również osiągnięcia w pracy dydaktycznej i wychowawczej, ogólna postawa i ideowe zaangażowanie — będą decydować o awansie pracowników naukowego.

Trzecią wreszcie grupą przepisów nowej ustawy, akcentującą mocno podniesienie roli wychowawczej szkół wyższych w kształtowaniu naukowego i zaangażowanego w politykę i w moralnych młodzieży i kadry naukowej. Zapewnia również kierowniczą rolę partii w życiu uczelni. Warto tu przypomnieć, że dotychczasowa ustawa zawierała w tym względzie tylko deklaracyjne stwierdzenie, że „szkoły wyższe powinny aktywnie uczestniczyć w budowie socjalizmu”. Dlatego też w zakresie zadań wychowawczych, nowe przepisy ustalają, że głównym obowiązkiem szkoły wyższej jest kształcenie młodzieży na świadomych budowniczych socjalizmu.

Realizując zasadę „nic o nas bez nas” — uznano, że na przebieg całego procesu dydaktyczno-wychowawczego w uczelni muszą mieć wpływ także sami studenci. Wprowadzenie w tym względzie przepisów ma fundamentalne znaczenie wychowawcze i polityczne. Związek szala one samorządność i odpowiedzialność młodzieży za wyniki nauczania i wychowania oraz sprawy bytowe. Projekt przewiduje powołanie przy rektorze i dziekanach rad dla spraw młodzieży jako organów doradczych w sprawach dotyczących planu wychowawczego szkoły, organizacji toku studiów, realizacji programów nauczania itp. Przedstawicielom organizacji młodzieżowych zapewni się uczestnictwo w pracach i posiedzeniach organów kolegialnych uczelni. (PAP)

Nagrody im. Bartosza i Bobowskiego

Jury dorocznej nagrody plastycznej im. Franciszka Bartosza i Zygmunta Bobowskiego, utworzonej dla dyplomantów uczelni artystycznych w dziedzinach malarstwa, grafiki, rzeźby i architektury — przyznało w tym roku 2 nagrody i 8 wyróżnień. Ogółem zgłoszono 33 kandydatury.

Nagrody otrzymał dyplomant Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie: w dziedzinie rzeźby — JE RZY RUDZIŃSKI za projekt pomnika pt. „Upamiętnienie walk i Armii Wojska Polskiego w Puławach”, a w dziedzinie grafiki — BOŻENA SKWARA za cykl prac pt. „Wojna”.

Wśród wyróżnionych znajduje się m. in. dyplomantka poznańskiej Państwowej Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych MAŁGORZATA KUNSTMAN-KOWALSKA za pracę w dziedzinie architektury wnetrz pt. „Ośrodek wypoczynkowy (pracownia doc. Jana Węclawskiego). (o-k)

Poszukiwanie wzorców

Już wydany w 1959 r. „In-formator radnego” określał powiat gostyński jako jeden z czołowych w województwie poznańskim pod względem kultury rolnej. Po-głowie zwierząt gospodarskich wynosiło wtedy (jedna z naj-większych obsad) na 100 ha — 53,9 sztuk bydła, 101 sztuk trzody chlewnej. Skupowano w powiecie około 15 tysięcy ton zbóż.

Przypominam sobie te dane, gdy teraz przeglądam notatki z powiatowej konferencji PZPR, która m. in. oceniała stan realizacji zadań bieżącej 5-latk i wytyczała zadania na jej ostatnie 2 lata. Jakież z tego pouczające porównania! Powiat gostyński, choć ma kilka zakładów przemysłowych o niemałym znaczeniu, jak nowoczesna Huta Szkła, zakłady przetwórcze owoców i warzyw w Pudliszkach, cukrownia i inne — jest jednak przede wszystkim powiatem rolniczym. W dalszym ciągu produkuje w naszym województwie w tej dziedzinie gospodarki, eksperymentuje nowe metody gospodarowania na roli i tworzy wzorce dla innych powiatów, a może nawet województw.

Ala oto dzisiejsze dane o produkcji. Obsada bydła na 100 ha wynosi prawie 80 sztuk, trzody chlewnej — 174 sztuki. W tej ostatniej liczbie mieszczą się przekroczone zadania pięcioletniej; tylko 3 sztuki bydła na 100 ha brakuje do wykonania planu 5-letniego. W zadaniach na najbliższe 2 lata mówi się o osiągnięciu w skupie zbóż 25.000 ton.

Porównajmy to z liczbami przytoczonymi na wstępie, a otrzymamy obraz postępu, będący potwierdzeniem słuszności polityki rolnej naszej partii i rządu.

Powiat gostyński osiągnął najwyższy poziom nawożenia w Wielkopolsce — 180 q na hektar. Dalej nawożenie rosnąć nie może, jeśli radykalnie nie zwiększy się dawek wapna nawozowego. Inaczej nawozy będą się marnować. I jeszcze jeden problem związany z nawozami — trzeba je wysiewać we właściwych terminach i stosować właściwe dawki. Nie zawsze da się to robić, bo nawozy nie docierają do chłopów wtedy, kiedy trzeba. Chłopi zaś z kolei nie wszędzie są odpowiednio przygotowani pod względem wiedzy agrotechnicznej. A nie można się zatrzymać w podnoszeniu dawek nawozów, bowiem musimy wydobywać z gleby stale coraz więcej. Rosną przecież potrzeby społeczeństwa i powiat gostyński m. in. musi pokazać innym, ile ziemia może rodzić.

Gostyńskie produkuje dużo, ale ma też ogromne rezerwy, których wykorzystanie pozwoliłoby już teraz znacznie zwiększyć plony. Rezerwy te wyrażają się np. w dysproporcjach produkcyjnych poszczególnych gospodarstw, a także w dysproporcjach pomiędzy poszczególnymi wsiami. Wystarczy powiedzieć, że plony zbóż z jednego hektara na podobnej glebie grawitują między 10 q a 50 q. Aż połowa gostyńskich gospodarstw popelnia rażące błędy w gospodarowaniu, a jedna trzecia rolników osiąga niskie plony. Gdyby ta jedna trzecia osiągnęła przeciętny średni poziom powiatu, wtedy mieliśmyby 3,5 tys. ton ziarna dodatkowo — jak wykazał jeden z dyskutantów na powiatowej konferencji PZPR.

Gostyńskie osiąga wysokie wskaźniki produkcji rolnej, i Gostyńskie będzie nadal otrzymywało większe nakłady na tę produkcję, bowiem właśnie rejon o wysokiej kulturze rolnej są najlepszym terenem inwestowania. Tam nakłady przynoszą najszybsze i najwyższe efekty. To ważne, bo nie możemy dotąd zaspokoić zapotrzebowania społeczeństwa na wlepirowinę i inne artykuły rolne. A bez odpowiednich ilości artykułów żywnościowych wszelkie podwyżki płac nie mają zasadniczego znaczenia. O tym musimy wszyscy pamiętać. O tym muszą pamiętać rolnicy, zwłaszcza takich powiatów, jak gostyński.

Ile w tym dobrym przecież powiecie innych braków należy jeszcze usunąć! Oto eksperymentuje się metodę odbierania od rolników całej ich produkcji wprost z gospodarstwa, a także dostarczania im wszystkiego co potrzebują, jak np. nawozy sztuczne wprost na podwórko. Wiele kosztuje organizacja takiego systemu. Ale jednocześnie buduje się nowe, duże punkty skupu żywności. Albo — albo, na wszystko naraz nas nie stać. A więc koordynację zamierzeń inwestycyjnych trzeba się lepiej zająć. Trzeba przede wszystkim zaoszczędzić wiele czasu produkcji rolników, który tracą wystając w różnych punktach skupu, w sklepach, magazynach. Powiat gostyński ma zadanie udowodnić, że potrafimy zorganizować system odbioru od rolnika jego produktów i dostarczania mu wszystkiego do domu. To jest jeden z wzorców, których oczekuje się od Gostyńskiego.

W tym celu należy stworzyć warunki, aby wszyscy od rolników począwszy — poprzez służby rolne, organizacje chłopskie, samorządy, rady narodowe, — pracowali jak najlepiej. I to jest właśnie zadanie gostyńskiej organizacji partyjnej. Być może najważniejsze.

MIECZYSLAW SKĄPSKI

WIELKO
POLSKA
68
V ZJAZD PZPR

12 października 1943 roku. Mglistym świtem, nad wielką rzeczką Mieręją nieopodal wsi Lenino rozpoczął się dwudniowy bój, który na trwałe wszedł do bojowych, patriotycznych, a zarazem internationalistycznych tradycji ludowego Wojska Polskiego.

Tego dnia żołnierze sformowanej na gościnnej ziemi radzieckiej 1 Dywizji im. Tadeusza Kościuszki ruszyli do walki, wybijając wyłom w obronie wroga. Był to ich pierwszy krok na wielkim bojowym szlaku, który wiodł przez umoczoną ziemię ojczystą aż do stolicy III Rzeszy — Berlina.

Gdy uzbrojeni w radzieckie automaty, działa i czołgi, przeszkoleni przez radzieckich instruktorów żołnierze polscy wyrywali ogniem i żelazem drogę do kraju, w odległej geograficznie, a jakże bliskiej sercu ojczyzny toczyła się już zacięta walka. Wylatywały w powietrze mosty i transporty kolejowe, w zamachach odwetowych ginęli przedstawiciele znielowidzonych władz okupacyjnych, zniszczeniu ulegały garnizony niemieckie.

Polska Partia Robotnicza wezwiała naród do walki. Mnożyły się akty sabotażu i dywersji skierowanej przeciw niemieckiemu najeźdźcy, rozrastały się zielone partyzanckie garnizony. „Naród polski potrzebuje zorganizowanej, walczącej z wrogiem siły zbrojnej, aby przyspieszyć koniec wojny, przerwać pasmo wyniszczenia narodu polskiego przez bestie hitlerowskie, zdobyć wolność i niepodległość” — pisał w konspiracyjnej „Trybunie Wolności” sekretarz KC PPR Władysław Gomułka.

Pod Lenino i w Lasach Janowskich, na Przyczółku Warciecko — Magnuszewskim i w lasach Kieleccyżny urzęcywistniały się słowa wielkiego programu walki zbrojnej.

Gdy w lipcu 1944 roku po-łężna ofensywa Armii Radzieckiej wyzwoliła pierwszy skra-

25 LAT LUDOWEGO WOJSKA POLSKIEGO

W SŁUŻBIE OJCZYZNY

wek naszej ziemi, wkraczające oddziały Armii Polskiej witali przedstawicieli drugiego ramienia ludowych sił zbrojnych — Armii Ludowej.

W lipcu 1944 roku nastąpiło też połączenie tych dwu jedno-rodnych nurtów ludowych Pol-skich Sił Zbrojnych w jedno ludowe Wojsko Polskie. Od tej pory wiodł już wspólny szlak bojowy, jedno zadanie opera-cyjne i jeden cel.

Mija ćwierć wieku od tam-tych pamiętnych dni bitwy pod Lenino. Polskie siły zbroj-ne dobrze zasłużyły się naro-dowi i państwu ludowemu. Po dniach pełnych bitewnej chwały na szlaku wyzwala-nia ziem ojczystych nastąpił okres odbudowy i zagospodarowywa-nia tego, co wywalczono z osta-łym orężem. Żołnierz polski o-czyszczal kraj ze śladów wojny, brał udział w odbudowie i zagospodarowaniu naszego przemysłu i rolnictwa, czyni-ląc uczestniczył w przeobraże-niach ustrojowych, reformie rolnej, nacjonalizacji przemy-słu, w ustanawianiu aparatu władzy ludowej. W szeregach tego wojska wykrywała się no-wa jedność narodowa, a no-wy ustrój, wolny od wyzysku człowieka przez człowieka, znajdował w nim potężne opar-cie.

Mijały lata. Kraj zacierał ślady wojny, wyrastały nowe pokolenia zrodzone już po tra-gicznym okresie okupacji. Je-

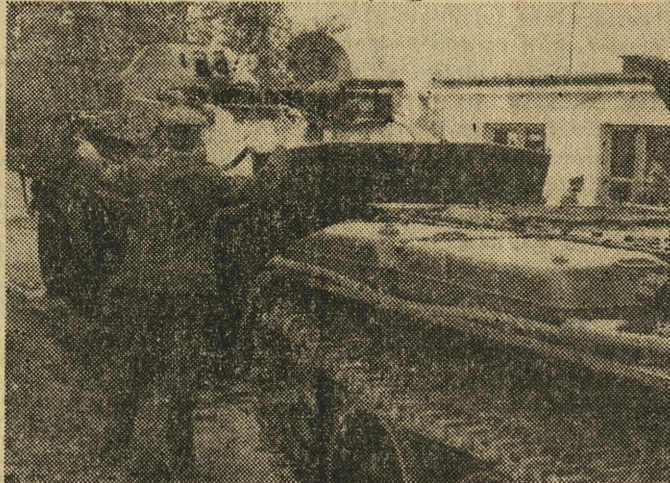
dnakże wbrew ludzkim nadzie-jom widma niepokoju i zarze-wia nowych konfliktów wciąż złowrogim cieniem rozpoście-rały się nad światem. W sercu Europy, w NRF, do głosu dochodzić zaczęły te same siły, które przed niewiele laty wpędziły świat w odmętów tra-gedii wojennej. Trzeba było zachować czujność, być goto-wym do odparcia nowej agre-sji.

Dzięki wysiłkowi całego na-rodu Wojsko Polskie rozwija swą siłę, staje się armią na-wskroś nowoczesną, dysponu-jącą znakomitym sprzętem bo-

jowym i świetną, wysoko kwa-lifikowaną kadra. Może pod-jąć walkę z każdym napastni-kiem, który by usiłował zakło-cić pokojowe budownictwo na-szego narodu.

W 25 rocznicę narodzin Lu-dowego Wojska Polskiego my-sli nasze i uczucia zwracają się ku tym wszystkim, których trud i ofiarność stanowiły fun-dament siły obronnej socjali-stycznej Ojczyzny, gwarancji naszej niepodległości, suweren-ności i bytu państwowego. Z-nią też wiążemy naszą wiarę w przyszłość Polski.

JERZY SOKOŁOWSKI



Współczesny sprzęt bojowy Ludowego Wojska Polskiego.

Fot. — T. Radecki

Literatura społeczno-polityczna

Historia i współczesność

Wznawiając naszą stałą rubrykę recenzji książek o tematyce społecznej i politycznej, zaczynamy od nowości, które, niezależnie od różnej ich formy, dają się sprowadzić do wspólnego mianownika — historii najnowszej lub nam współczesnej.

PRZED I PO MONTE CASINO — Ani okładka, ani tytuł nie odpowiadają wartościom tej książki. Ale przecież mimo to po kilku latach potrzebne okazało się wznowienie nakładu. Jej treścią są wspomnienia z okresu wojny i dwóch lat po niej.

Autor — doktor medycyny w mundurze żołnierza przebył aż 2754 dniową drogę z Polski do Węgier, a stąd po internowaniu,

przez Jugosławię i Włochy, do Francji, by po jej klęsce stanąć na ziemi brytyjskiej. Wreszcie przez Brazylię, Południową Afrykę, kraje Bliskiego Wschodu w składzie pierwszych oddziałów polskich, które lądowały we Włoszech, dopiero w grudniu 1943 r. znalazł się w pobliżu frontu: tu pół roku później uczestniczył w najważniejszych tam bitwach żołnierza polskiego: o Monte Cassino, nad Chiento, o Bolonię.

Książka ma charakter wspomnień nie pretendujących do analizy politycznej czy wojskowej — poruszanych kwestii. Autor pisze tylko o wydarzeniach, które sam przeżył w roli lekarza batalionu bądź szpitala, najpierw w stopniu szeregowego z cenzurem, a w końcu porucznika. Przedstawia sprawy tak jak je wówczas widział i przeżywał: dobrze i źle.

Fabulę i akcję tej książki wytyczyła historia, żywa i dramatyczna, już tym przyciąga-

jąca uwagę czytelnika. Wszak kilka warstw obserwacji autorskich przewija się przez niemal wszystkie kartki książki. Z jednej strony jest to ofiarność i waleczność żołnierza polskiego, z drugiej zaś — obraz stosunków i stosunków wyższych dowódców, ich konserwatyzm i wykorzystywanie sposobności do urządzania się. Wreszcie nade wszystko wyrażnie książka zarysowuje stosunek brytyjskiej społeczności do wojska polskiego. Do symbolu urastają dwie zwłaszcza sceny zaobserwowane w Wielkiej Brytanii: rok 1940 — powitanie oddziałów polskich siódziami i kwiatami, jako tych, którzy mają pomóc w odparciu pochodu hitlerowskiego na Anglię i rok 1946 — drugie powitanie, już po zwycięskiej kampanii włoskiej, ale tym razem zawałaniem: „Poles go home”. Murzyn zrobił swoje... A Polacy — godzi się przypomnieć — brali udział w najbardziej krwawych bitwach.

ZMĘCZONY AMERYKANIN — Felietony Arta Buchwalda są nie obce czytelnikom polskich tygodników, z których ostatnio drukuje je zwłaszcza „Forum”. Znany amerykański dziennikarz jawi się w nich jako bystry obserwator rzeczywistości amerykańskiej. Swoim satyrycznym, dowcipnym, piórem zda je się nie oszczędzać nikogo i niczego. Kpi z nawyków Amerykanina — turysty i z tych co amerykański styl bycia chcą traktować tak, jak to zda je się im dyktować powierzchowne naśpożerzenie. Wprost zjadliwie odnosi się do sławetnej agencji wywiadowczej (CIA), do polityki amerykańskiej wobec krajów Ameryki Łacińskiej i Wietnamu.

Rozproszone do tej pory po gazetach felietony Buchwalda trafiły u nas po raz pierwszy na półki księgarskie w celnym przekładzie Henryka Zdanowskiego. Książka przynosi aż 102 felietony, tematycznie pogrupowane w 13 rozdziałach. Przeważnie odnoszą się do konkretnych wydarzeń, na ogół mało znanych. Złazcza zebrane w książce zyskują ja-koś nową wartość — poznawczą. Spoza ironii autora, opartej przecież o dobrą znajomość mechanizmów amerykańskiego życia politycznego i społecznego, wycie-ka bowiem w sposób jaskrawy głupota bądź naiwność stylu myślenia za Oceanem.

A że felietony Buchwalda mogą przy tym być wzorem posługiwania się słowem w fe-lietonie — warto je tym bar-dziej poznać.

WARSZAWA II RZECZYPOSPOLITEJ — Pod auspicjami Instytutu Historii Polskiej Akademii Nauk ukazał się pierwszy tom prac o War-szawie II Rzeczypospolitej. Już sama inicjatywa naukowa go opracowania najnowszej hi-storii stolicy powitać trzeba z uznaniem. Do tej pory brak bowiem takich prac, co w głównej mierze spowodowane jest niedostatkiem źródeł.

Pierwszy tom zdołał pomieścić 16 prac z dziejów gospodarstwa społecznego (ludność, emigracja, samorząd, budownictwo mieszkaniowe, handel), politycznych (problemy organizacyjne KPP, dzieje PPS), kultury (architektura, planowa-nie przestrzenne, rozgłośnie ra-diofonie, sytuacja teatrów, dzieje teatrów żydowskich, muzyka, pra-sa).

Zwłaszcza wyczerpujące oka-zują się prace o PPS, rozgło-sniach radiowych i dziejach teatrów żydowskich. Na tym tle tym bardziej odczuwa się niedosyt wiedzy o warszaw-skiej organizacji KPP, a już niezwykle ubogi materiał przedstawiono o sytuacji pol-skich teatrów. Wydaje się to niezrozumiałe, skoro akurat do tych tematów materiałów źródłowych nie brak w takim stopniu jak do innych. Może uirzą światło dzienne w tomie drugim. Jeśli tak, to żałować można, że wydawca nie uważa-ł za słusne o tym choćby wspomnieć.

Zasób zebranej wiedzy o Warszawie lat międzywojennych znacznie się rozszerzył wraz z pojawieniem się tej książki. To cenne. Warto by jednak w następnym tomie pójść śladem tych autorów, co wiedzę o historii Warszawy (np. Z. Szczepiński o KPP, M. Kwiatkowski o radiostacjach) starają się przekazywać nie w izolacji od wydarzeń w kraju. Mimo żełozłoszonych tu uwag „Studia Warszawskie”, znac-znie rozszerzają stan wiedzy o historii najnowszej stolicy. Gdyby nie ich skromny na-klad, można by im proroko-wać — jak zresztą chciałoby tego wydawnictwo — powo-żenie nie nie tylko wśród history-ków.

TADEUSZ KACZMAREK

*) Adam Majewski — „Wojna, ludzie i medycyna”, wyd. II, na-klad 30 000, str. 657, ilustr. 12, 45.
**) Art Buchwald — „Zmęczony Amerykanin”. Wybór i prze-kład Henryk Zdanowski. Iskry, nakład 10 000, str. 245, zł 15.
***) „Warszawa II Rzeczypospo-litej 1918—1939”, tom I, Państwo-we Wydawnictwo Naukowe, na-klad 2000, str. 478, zł 78.

CK EUGENIUSZ WITLICH — IWAN CZYK

2 PARTYZANTKI DO POLSKI LUDOWEJ

Podałem hasło. Widocznie nie zrozumiała go. Powtórzyłem jeszcze raz, skandując wyraźnie: „Przychodzę od Ozgi po smalec”. Tym razem dziewczyna spojrzała na mnie z większym zaufaniem i odpowiedziała: „Poczekajcie zaraz wróć”. Czekalem. Słowa dotrzymała. Wróciła, ale nie sama lecz w towarzystwie dwóch partyzantów, uzbrojonych w nowiusienkie angielskie stęny, colty i dziwne trochę granaty.

Poproszono mnie do izby. Partyzanci byli ostrożni. Trzymali swoje automaty w pogotowiu. Byłem przyzwyczajony do tych sytuacji. Chodziłem już pod automatami do akowców, a nawet do naszych gwardzystów przy pierwszym spotkaniu w miejscowości Skarbka koło Ostrowca jesienią 1943 r. Dla czego miałaby ominąć mnie ta „przyjemność” z BCh koło Staszowa? Mój absolutny spokój topił szybko lody, tym bardziej, że byłem sam i biorąc rzecz fachowo nie stanowiłem żadnego zagrożenia dla bojowej wsi Ogledów. Próbuję więc nawiazać do tematu. Bracia Stasi, bo oni to byli, Jan i Wladek Majowie, trochę niecierpliwi są. Wyrażają kogoś oczekują. Widocznie nadejdzie dowódca. Niezadługo wchodzi człowiek uzbrojony w amerykański colt i granaty. Jest średniego wzrostu. Wygląda bardzo młodo. Twardy pogodna i uśmiechnięta. Podaje hasło, słyszę odzew i wtedy przedstawiam się jako Wiślicz. On odpowiada: — Jestem Ozga.

„Mam Cię” — pomyślałem. Przecież to nazwisko było w hasle. Teraz należy rozszyfrować o jaki to „smalec” chodzi. Ogłębnie, ale nie zwlekając, przedstawiam cel mojej misji. Ozga śnąc był wtajemniczony w całą sprawę.

Dla pełniejszego bezpieczeństwa wyszliśmy w pole. Ozga wydal mi się z miejsca starym znajomym towarzyszem. Mówił z entuzjazmem o radykalizmie chłopskim w tych rejonach. Opo-wiadał o ostatnich wypadkach w terenie. Pokazywał mi naj-

nowsze numery gazetki „Znicz”, którą sam redagował i wyda-wał. Przeczytał mi także jeden z własnych pięknych wierszy, pi-sany podczas wojny.

Bez ogródek zmierzalem do celu. Ale kiedy nalegałem na kon-kretną odpowiedź w sprawie porozumienia między AL i BCh, „Ozga” odpowiedział: „Pojedziemy do „Dziadka”...”

— Gdzie ten dziadek — pytam — w lesie, czy w polu? Otrzymałem odpowiedź, że to taki człowiek, którego pełno wszędzie.

— Dzisiaj może schwycimy go pod Stopnicą, gdzie kwateruje nasz oddział. Ile kilometrów do tej miejscowości? Ozga odpo-wiada: — „niedaleko”.

Okazało się, że to „niedaleko” wynosiło 15 km z „hakiem”. Była to bowiem wieś Wólka Tuczemska leżąca nad rzeką Wschodnią.

Podczas podróży, którą odbyliśmy rowerami, spotykali nas młodzi Bechowy informując o sytuacji w terenie. Informacje te były dla nas cenne, ponieważ posuwałem się marszem nie-ubezpieczonym.

Teraz dojeżdżamy do miejscowości, w której kwaterują głów-ne siły uderzeniowe BCh.

Zwróciłem uwagę na niedostateczną liczbę posterunków ochronnych. Usłyszałem od „Ozgi” odpowiedź, że jest to zbyt-eczne, ponieważ posterunki BCh czuwają w promieniu 30 km. Znajac położenie oddziału, meldują natychmiast o pojawieniu się Niemców. A że teren był piaszczysty, znacznie to utrudniało niespodziewany atak zmotoryzowanych jednostek wroga — jak bowiem wszystkim nam było wiadomo, Niemcy, choćby w nie-wiem, jak wielkiej liczbie, bez zaplecza motoryzacyjnego i czoł-gów nie przedstawiali dla partyzantki problemu.

Pamiętam, że następną moją uwaga dotyczyła sposobów ma-newrowania i kwatrowania oddziałów partyzanckich BCh, któ-re w tejsze Wólce stały już cały tydzień. U nas w tzw. COP-ie*) było to niemożliwe. Zmiana np. odbywała się codziennie. Kwa-terowali prawie wyłącznie w lasach.

*) Centralny Okręg Przemysłowy, szczególnie obwarowany przez ruchome jednostki żandarmerii czuwające nad zabezpie-czeniem fabryk broni.

Wiejskie lekarzówki w czynach społecznych

Powiat międzychodzki ma duże potrzeby w zakresie lecznictwa otwartego i zamkniętego. Zgodnie z życzeniem wyborców opracowano program poprawy. Zaczęto od ściągania lekarzy specjalistów. Aby zapewnić im mieszkania przystąpiono do opracowania dokumentacji na budowę domu dla lekarzy przy ul. Armii Czerwonej w Międzychodzie.

Ludność powiatu w czynach społecznych budowała tzw. lekarzówki. Jedną powstała w Łowiniu jeszcze w poprzedniej kadencji rad narodowych, drugą w Chrzypsku oddano do użytku w r. 1966. W Kwilczu zaadaptowano w bieżącym roku izbę porodową na lekarzówkę. W tej kadencji otwarto też punkt felczerski w Luboszu.

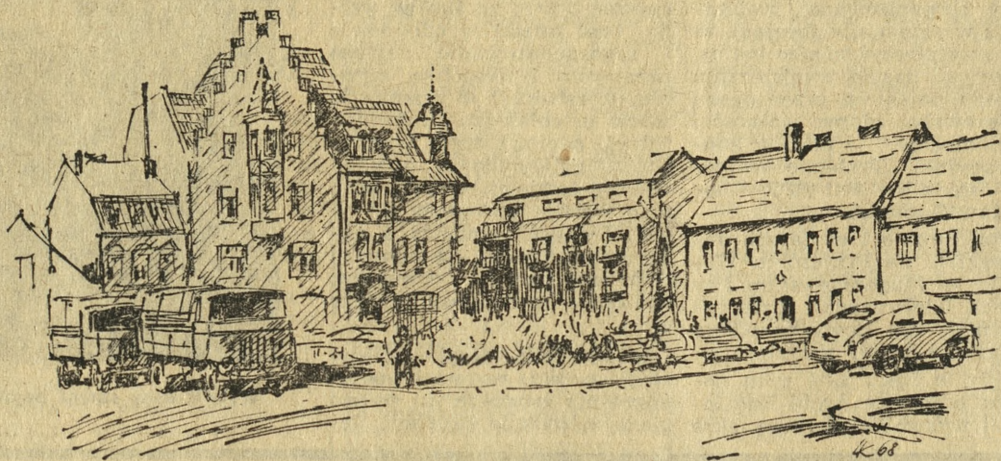
Niestety, nie udało się uruchomić postulowanego w kampanii wyborczej wiejskiego ośrodka zdrowia na prawym brzegu Warty, czego domagała się ludność Mierzyna, Radgoszczy, Mokrzy, Kaplina i innych miejscowości. Stosownego obiektu do adaptacji nie ma, trzeba więc budować nowy, realizując ten postulat w czynach społecznych.

Nie został również wykonany najważniejszy postulat ludności w sprawie budowy gmachu dla przychodni obwodowej w Międzychodzie, która od lat mieści się w prywatnym budynku, nie przystosowanym funkcjonalnie do wymogów nowoczesnego lecznictwa. Społeczeństwo powiatu podjęło jeszcze w 1964 r. ini-

cyatywe pobudowania tej przychodni w czynach społecznych. Był to jednak zamiar przewyższający finansowe możliwości powiatu. Czynniki się obecnie starają o pobudowanie gmachu drogą inwestycji w przyszłej 5-lacie.

Myśli się także o rozbudowie Szpitala Powiatowego (konieczność powiększenia oddziału chirurgii pourazowej), co nastąpi z chwilą zwolnienia obiektów zajmowanych przez Wielobranżową Spółdzielnię Remontową. Powstanie wtedy poważny kombinat zdrowia.

Na zrealizowanie czeka jeszcze jeden postulat ludności — apteka w Kwilczu, która miała być pobudowana przez Okręgowy Zarząd Aptek w Poznaniu.



MIĘDZYCHODZKI EKSPERYMENT

Powiat międzychodzki nie należy do najbogatszych, przesądziła o tym kiepska jakość gruntów uprawnych. Prawie 45 procent powierzchni powiatu zajmują zresztą lasy. Rolnictwo w przeszłości i obecnie jest jeszcze jednym z głównych źródeł utrzymania ludności. Dlatego tak wielką wagę przywiązuje się doń w programie wyborczym. Zakłada on uzyskanie wydajności 4 podstawowych zbóż 21 kwintali z hektara w 1970 r., ziemniaków — 230 kw. buraków cukrowych — 250 kw. i siana z łąk od 40—50 kw. z ha. Zbiory ostatnich lat zapowiadają nie tylko wykonać nie założonych programem zadań, ale nawet ich przekroczenie. Założenia programu wyborczego na rok 1970 zostały już przekroczone w zbiorach buraków cukrowych — 293 kw. z ha w 1967 r., a także siana — 52,7 kw. z ha. Plony podstawowych czterech zbóż wyniosły w ubiegłym roku 20,2 kw. a ziemniaków 194,3 kw. Obecny rok nie wygląda gorzej, choć warunki atmosferyczne nie były nadzwyczajne.

Te wyniki osiąga międzychodzkie rolnictwo, — jak nas poinformował wiceprzewodniczący Prezydium PRN Gerwazy Wanecki — dzięki lepszej uprawie ziemi, postępijcej mechanizacji, zwiększonemu nakładowi melioracyjnemu (rocznie około 4 mln. zł), a także nawożeniu. Zużycie nawozów w czystym składniku NPK doszło w ubiegłym roku do 121 kg na hektar, zatem planowany wysiew 140 kg w 1970 roku jest zupełnie realny. W programie wyborczym zakładano zwiększenie uprawy roślin wysoko wydajnych, głównie pszenicy. Powierzchnia czterech zbóż wzrosła poważnie w wyniku kontraktacji.

W bieżącej kadencji rad narodowych toczy się walka o takie zagospodarowanie gruntów, aby dawały możliwie najwyższy plon; chodzi również o te ziemie najsłabsze, na które najtrudniej znaleźć reflektantów. Główny sukces w tej kadencji to trwałe zagospodarowanie 2,800 ha ugorajanych gruntów rolników indywidualnych i częściowo Państwowego Funduszu Ziemi. Od 1965 r. przekazano państwowym gospodarstwom rolnym, spółdzielniom produkcyjnym i kółkom rolniczym przeszło 4.120 ha ziem.

KIERUNKI ROZWOJU POWIATU

Mozmowa z Czesławem Zasada — I sekretarzem KP PZPR

— W 1965 r. 61 procent mieszkańców powiatu międzychodzkiego utrzymywało się z rolnictwa. Wskaźnik ten charakteryzował jego gospodarkę. Czy w ciągu ostatnich 3 lat zaszły jakieś zmiany w strukturze zawodowej ludności? — zapytaliśmy I sekretarza Komitetu Powiatowego PZPR w Międzychodzie, Czesława Zasada.

— Tak, krok po kroku, z uporem rozwijaliśmy w ciągu tych lat przemysł, handel, transport i inne usługi, ażeby zapewnić każdemu obywatelowi możliwie najszerszy wybór pracy zgodnej z jego zainteresowaniami. I chyba nam się to udało. Stąd liczba ludności rolniczej o kilka procent zmalała, a utrzymującej się z zawodów pozarolniczych o tych kilka procent wzrosła. Zgodnie z przyjętym 3 lata te-

mu powiatowym programem działania Frontu Jedności Narodu, proces ten będzie kontynuowany.

— W jakich zakładach produkcja rosła najszybciej i jaki był jej stopień społecznej użyteczności?

— Produkcja rosła u nas wszędzie. Naturalnie, największy ciężar gatunkowy mają w naszym powiecie: Huta Szkła, Zakłady Przetwórstwa Owocowo - Warzywnego, Zakłady Przemysłu Terenowego, „Pozbet” oraz spółdzielczość usługowo - wytwórcza. Wszystko co u nas robimy: naczynia szklane, konserwy, dźwigi, gwintownice, elementy wyposażenia do transportu wewnątrzzakładowego, materiały budowlane itp. — idzie na rynek jak woda. Dużym wzięciem cieszą się także zapoczątkowane 3 lata temu na szerszą skalę (600 wozów rocznie) kapital-

powiała tym aspiracjom? Czy znane są Wam jakieś opinie młodych w tej sprawie?

— Owszem, znamy te opinie i widzimy, co się w umysłach młodzieży dzieje choćby po szkołach zawodowych. Obserwujemy duży pęd młodzieży do nauki zawodu w branżach metalowych. W tych kierunkach ruszyły się też dziewczęta. Rozwój naszych zakładów metalowych, zarówno produkcyjnych jak i usługowych, a także wydziałów mechanicznych - remontowych w zakładach innych branż będzie więc miał względnie obfitą bazę kadrową.

— Stworzyliście w Międzychodzie załazek zaplecza przemysłu motoryzacyjnego. Zainteresowanie młodej techniki samochodowej jest u was duże. Czy nie warto tego wykorzystać? Słyszeliśmy np., że władze Poznania noszą się z zamiarem zdeglomerowania tamtejszych Zakładów Napraw Samochodów. Czy nie moglibyście przyjąć ich do Międzychodu?

— Propozycja bardzo interesująca. Gotowi jesteśmy zasiąść do stołu obrad. Pod warunkiem oczywiście, że będzie mowa także o pieniądzach na budowę hal naprawczych i mieszkań dla fachowców. Wolne tereny, wodę, energię i kolej mamy.

A może w gronie aktywów omawialiście już jakieś inne kierunki dalszego uprzemysłowienia powiatu?

— Owszem, omawialiśmy i to nieraz. Ponieważ posiadamy potencjalne nadwyżki siły roboczej wśród kobiet, sugerujemy zlokalizowanie tu zakładu piwowarsko-słodowniczego, który mógłby zatrudnić około 400—500 osób. Uważamy także, iż niezbędne jest wybudowanie chłodni przy Przetwórnicy Owoców. Nie przeszkadza to jednak rozpoczęciu ewentualnej dyskusji nad budową Zakładów Napraw Samochodów. Wybierzemy tę koncepcję, która będzie bardziej odpowiadała naszym potrzebom i możliwościom.

— Z nacisku jaki kładziecie na budowę mieszkań można wnioskować, że są one u was problemem większym niż gdzie indziej?

— Nie wiemy czy większym, ale dla nas niewątpliwie. W obu miastach powiatu (Międzychodzie i Łowiniu) leży ponad 600 wniosków o przydział mieszkań, w tym kilkadziesiąt z budynków zagrożonych. Stosunkowo niskie dochody sporej części włościan nie pozwalają im na wstąpienie do spółdzielni, która zresztą (z braku mocy przerobowych) i tak obecnie nie buduje. Sprawa 2—3 bloków „kwaterekowych” dla Międzychodu i choćby 1 dla Sierakowa, staje się niezwykle pilna. Jeśli nie będziemy mieli mieszkań, nie zdołamy tak że niezbędnych dla rozwoju życia społeczno - gospodarczego powiatu fachowców: lekarzy, pedagogów, prawników, architektów, inżynierów... Tymczasem w dotychczasowej dyskusji nad zarysami przyszłego planu 5-letniego w naszym powiecie budownictwo mieszkaniowe rad narodowych otaczane jest wieloma niewiadomymi. Dlatego też z góry uprzedzamy każdego inwestora przez myślowo: jeśli chcecie u nas budować nowy zakład, stawiajcie także mieszkania dla podstawowej kadry.

Stronę opracowali:

PIOTR CHOJNACKI
MARIA POLCYNOWA

By słabe grunty rodziły ziarno

czy Kwilcza nie było amatorskim.

Wobec tego Powiatowa Rada Narodowa zdobyła się na taki eksperyment: wydzielając po 20 ha słabych gruntów rolnikom na okres 10 lat, bez obciążenia ich obowiązkowymi dostawami, jedynie przy zachowaniu świadczeń podatkowych. Wzianiam za to użytkownicy są zobowiązani do zakontraktowania zbóż na co najmniej połowę uprawianego arealu. Ministerstwo Rolnictwa pozytywnie ustosunkowało się do tej inicjatywy i poleciło wprowadzić w życie od 11 września br. Tego nie było w programie wyborczym, ale zagospodarowanie słabych gruntów pozwoli osiągnąć zakładane przez ten program 35 tys. ton ziarna w ostatnim roku bieżącej 5-latki.

Od postępu w produkcji polowej zależy też rozwój hodowli. Program wyborczy stawia za cel uzyskanie w 1970 r. 59 sztuk bydła na 100 ha użytków rolnych i 98 sztuk trzody chlewnej Czerwcowy spis wykazał, że obsada była sięga 48,3 sztu-

ki, a trzody chlewnej obniżyła się o 6,6 sztuki w porównaniu z rokiem 1967 i wynosi obecnie 88,1 sztuki. Z tej analizy wynika, że na hodowlę trzeba będzie zwrócić bacniejszą uwagę. Rozwojowi hodowli sprzyjać będzie dobre zbory siana, a także lepsze zaopatrzenie w pasze treściwe, gdyż oddano do użytku planowaną w programie wyborczym mieszalnię pasz PZGS w Międzychodzie.

Postępem rolnictwa w powiecie towarzyszą nakłady na mechanizację. Kółka rolnicze mają obecnie 191 ciągników, a gospodarstwa indywidualne — 147 traktorów, a więc na 1 ciągnik przypada 88 ha ziemi w gospodarce indywidualnej. Grubo więc przekroczone zadania programu wyborczego, który zakładał że 1 traktor będzie przypadał na 100 ha użytków rolnych. Oddano do użytku filię POM w Chrzypsku i Łowiniu, w budowie jest filia POM w Sierakowie. Otwarto punkt weterynaryjny w Kwilczu, zgodnie z życzeniem wyborców, a także zaadaptowano lecznicę w Międzychodzie. Z braku limitu inwestycyjnego nie zrealizowano zakładanej w programie wyborczym budowy lecznicy weterynaryjnej w Chrzypsku Wielkim.

W programie przewidziano, że kółka rolnicze pobudują i rozbudują 15 zapleczy technicznych dla ciągników i maszyn. Miało powstać do 1970 r. 9 baz międzykółkowych. Cztery bazy się rozbudowują, trzy dalsze zaplanowane na rok przyszły, a jedna na rok 1970. Rozbudowywana jest baza POM w Bielsku.

W myśl założeń programu buduje się wodociąg wiejski w Łowiniu, studnię w Głazowie; nie realizowano z różnych względów budowy wodociągów w Kamionie i studni w Luboszu. Poza programem wybudowane zostaną studnie w Mechnacu, Guszynie i Tużcach (wodociąg) oraz wodociąg w Daleszynie. Budowa wodociągów w Kwilczu jest w stadium projektowania i będzie realizowana w 1969 r.

Te wszystkie poczynania mają na celu stworzenie dogodnych warunków produkcyjnych dla wsi międzychodzkiej, a także znośniejszych warunków bytowania tamtejszej ludności.

Rynek w Międzychodzie

Rys. L. Kapczyński

ne remonty samochodów dostawczych na podwoziach „Warszawy”.

— Realizacja powiatowego programu wyborczego Frontu Jedności Narodu już minęła półmetek. Jakie problemy w międzychodzkiem przemyśle uważacie obecnie za najważniejsze?

— Kluczowym problemem staje się modernizacja zakładów, przechodzenie z pracy ręcznej lub półmaszynowej na maksymalnie zmechanizowaną, a gdzie się tylko da, nawet zautomatyzowaną. Dajmy bo wiemy do intensyfikacji wytworzenia, do wzrostu wydajności pracy oraz do poprawy jakości i nowoczesności wyrobów. Proces ten już się u nas rozpoczął. Zautomatyzowaliśmy już część produkcji Huty Szkła, sprowadziliśmy z zagranicy nowoczesne maszyny do Przetwórnicy Owoców, unowocześniliśmy profil produkcji Zakładów Przemysłu Terenowego (wkrótce rozpoczyna one np. wytwarzanie unikalnych strugarek do obróbki metali). Modernizację łączymy przy tym z rozbudową zakładów i stwarzaniem nowych miejsc pracy oraz z radykalną częścią, jak np. w „Pozbecie”, poprawa warunków pracy zatrudnionych. Lecz realizacja tych zamierzeń kosztuje. Dla przykładu: rekonstrukcja techniczna i rozbudowa samej tylko Huty Szkła w Sierakowie pochłonie 100 mln zł, dlatego musi być rozłożona w czasie.

— Z powiatowego bilansu siły roboczej wynika, że większość osób, które przyjdą teraz po pracę, to ludzie młodzi o określonych aspiracjach technicznych i życiowych. Czy praca, którą im zaferujecie będzie od-

CZY WIECIE, ŻE...

▲ mieszkańcy powiatu międzychodzkiego realizują rocznie czyny społeczne wartości 8 mln. zł, z tego 3 mln. zł pochłaniają roboty drogowe. W tej kadencji naprawiono 10 km dróg lokalnych, a ulepsza się nawierzchnię dalszych 10 km dróg.

▲ wybudowano 5 remiz strażackich, tak jak zakładał program wyborczy, zbiornik

przeciwpożarowy w Kolnie, wyposażono 27 OSP w motopompy. Dodatkowo realizuje się budowę strażnic w Łęczekach, Łowiniu Nowym i Łowiniu (także zbiornik wodny). Niestety, z braku środków nie wybudowano powiatowej strażnicy oraz dwóch zbiorników wodnych.

▲ otwarto osiem nowych sklepów, modernizując inne punkty sprzedaży, nowy zakład żywienia zbiorowego w Mierzynie, 4 magazyny PZGS i PSS na 11 planowanych w pro-

gramie wyborczym, pozostałe zostaną pobudowane do 1970 r. Buduje się piekarnię i masarnię w Sierakowie, czyni starania o budowę rozlewni wód gazowanych w Międzychodzie. Nie otwarto dotąd planowanej jadalni w Kwilczu, WSS „Społem” i GS nie pobudowały piekarni w Międzychodzie.

▲ obroty sklepów detalicznych wzrastają średnio o 10 proc. rocznie. Program wyborczy zakładał wzrost o 40 proc. do 1970 roku.

PROGRAM JEDNOŚCI DZIAŁANIA

MIĘDZYCHÓD

Postulaty na miarę możliwości

Program wyborczy Frontu Jedności Narodu został w kampanii przedwyborczej do rad narodowych i Sejmu wzbogacony nowymi elementami. Zgłoszono w maju 1965 roku ogółem 210 wniosków i postulatów, z których zarejestrowano 167. Do realizacji przyjęto 130, nie dlatego, że były niesłuszne, ale po prostu brakło środków na ich sfinansowanie, jak np. zgłaszane budowy przychodni obwodowej, dróg i ulic czy rozbudowę przedszkola w Sierakowie. Wzięto zatem pod uwagę te wnioski, które były możliwe do realizacji w tej kadencji. I tak 59 z nich inwestycyjno-gospodarczych wymaga nakładów w wysokości 58 mln. zł, z tego połowę załatwiono całkowicie, a 16 wniosków jest w trakcie realizacji. Dzięki temu powstała Baza Międzykółkowa w Chrzypsku, pawilony sklepowe i usługowe w Międzychodzie, sklep wiejski w Łęczkach, nowa stacja CPN, klubokawiarnia w trzech miejscowościach, wybudowano dom kultury w Łowiniu. Buduje się natomiast świetlicę w Mylnie, rozbudowuje i modernizuje Powiatowy Dom Kultury prowadzi się prace związane z budową wodociągów w Łowiniu.

Niestety, niepomysłnie przedstawiła się sprawa kanalizacji i zaopatrzenia Międzychodu w wodę. Wniosek wyborców zmierział do przyspieszenia opracowania dokumentacji, aby można było rozpocząć budowę kanalizacji odcinkami. Ostatnio dopiero przystąpiono do opracowywania założeń. Podjęcie robót kanalizacyjnych i wodociagowych w tej pięciolatce stoi pod znakiem zapytania. Oby zdążyło z dokumentacją do 1970 r., aby ująć budowę wodociągów i kanalizacji w przyszłej pięciolatce. Bez tego trudno mówić o rozwoju budownictwa mieszkaniowego czy innych inwestycji w mieście, jak np. budowę gmachu Technikum Ekonomiczno-Spożywczego czy Szkoły Podstawowej nr. 3. Kanalizacja wreszcie pozwoliłaby oczyścić jezioro w Międzychodzie od ścieków miejskich i przemysłowych, aby udostępnić je plażowiczom w całej okolicy. Wreszcie to już sprawa ambicji. Otóż połowa wsi będących siedzibami gromadzkich rad ma już wodociągi, zbudowane w czynach społecznych. Ponadto planują wodociągi jeszcze do 1970 r., trzy wsie sołeckie, a mianowicie: Mechnacz, Głazewo i Grobia. Tylko Międzychód i Sieraków — dwa jedyne miasta w powiecie tych urządzeń nie posiadają. Wstyd to dla powiatowej stolicy, która roztacza, zwłaszcza w lecie, wcale nie efektowne wonie. Nic dziwnego więc, że miejscowe władze tak kolo tej sprawy chodzą, molestując odpowiednie czynniki wojewódzkie.

port • port • port

MEXICO 68

Ostry trening polskich lekkoatletów

We wtorek nasi lekkoatleci odbyli ostry trening obserwowany przez rywali, licznych trenerów i zawodników zagranicznych ekip. Skrzętnie notowane wyniki naszych zawodników.

Sprawdziany wypadły pomyślnie. 400-metrowcy startowali na dystansie 300 m. Werner osiągnął 31,6, Badański 32,4 a Balachowski 32,7. Oczywiście, nie należy wyciągać zbyt pochopnych wniosków z tych wyników — mówi trener Mach. Werner pobili rekord życiowy, a Badański wyrównał. Martwi mnie natomiast fakt, że Balachowski narzeka na skurcze w no dze.

Sprawdzian sprinterek, kandydatek do sztafety 4x100 rozegrany został na dystansie 120 m. Wygrała Jóźwik — 14,0 przed Zebrowską — 14,2 i Sukniewicz — 14,7. W samotnym biegu na 150 m Szeńska osiągnęła 16,8. Wyniki te są rekordami życiowymi naszych reprezentantek. W skoku w dal Szeńska miała 646, a Salacińska 626. Miały one kłopoty z wymiarem rozbiegu na tartanowej nawierzchni.

W biegu na 80 m ppł. najlepszy rezultat uzyskała Zebrowska — 10,6, Straszynska — 10,7, Jóźwik 10,8 i Sukniewicz 10,8.

Trening naszej najlepszej oszczepniczki Danieli Jaworskiej przyniósł cztery rezultaty w granicach 56—57 m. Nikiciuk miał sześć rzutów powyżej 80 m, z których najlepszy był w granicach 85 m, a Sidło osiągnął 84 m.

DOBRE WYNIKI STRZELCÓW KULOWYCH

We wtorek na strzelnicy trenowali z polskich strzelców tylko

kulowcy. Okazuje się, że ich forma jest jeszcze niestabilizowana. Po poniedziałkowych słabych wynikach obecnie uzyskano kilka bardzo dobrych rezultatów. W pd-1 Małek osiągnął 567 pkt., a Sta churski 558 pkt. w pd-6 Zapędził miał 597 a Hamerliński — 593 pkt.

POJEDYNEK FLORECISTÓW
Polscy floreciści rozegrali spotkanie z W. Brytanią zakończone wygraną Polaków 11:9. Wynik ten jest nietypowy, bo w zespole brytyjskim walczyło 5 zawodników, a w naszym tylko czterech. Zwycięstwa dla Polski uzyskali Parulski, Wojda i Lisewski — po 3 oraz Franke — 2. W drużynie brytyjskiej najlepszym był Paul, który wygrał 3 walki, ponosząc tylko porażkę z Parulskim — 1:5.

HOKEIŚCI NRF POKONALI MALAJZJĘ
W międzynarodowym spotkaniu hokeja na trawie NRF pokonała Malajzję 5:0, a Pakistan Belgii 3:1 (1:0).

WSZYSTYCH CZARNI SPORTOWCY — członkowie ekipy USA, noszą w kłopotach swych marynarów, lub na kapeluszach plakietki z napisem „Olimpijski plan walki o ludzkie prawa”. Plakietkę taką nosi także wielu białych członków ekipy USA, na znak solidarności ze swymi kolorowymi kolegami.

Znaczenie tego napisu, skierowanego do działaczy olimpijskich i przywódców politycznych USA, tak wytłumaczył sprinter John Carlos i rekordzista świata w skoku w dal Ralph Boston: „Nie będziemy bojkotować lub sabotować Igrzysk dla zaprotestowania przeciwko rasizmowi i dyskryminacji w USA, jak to zapowiadane było kilka miesięcy temu. Zrobimy wszystko, aby nasza ekipa odniosła zwycięstwo. Jednocześnie nosimy plakietki, by cały świat wiedział, że spokojnie i milcząco protestujemy przeciwko nierówności rasowej. To jest nowa forma naszego protestu.

PREZYDENT MEXYKU Gustavo Diaz Ordaz dokonał otwarcia XVII Światowego Kongresu Medycyny Sportowej, który rozpoczynał obrady w nowoczesnym ośrodku medycznym w stolicy Meksyku.

W WIOSCE OLIMPIJSKIEJ za-notowano pierwszy wypadek

śmiertelny. Na atak serca zmarł tu trener zapasników ZRA, Mustapha Ibrahim.

SPECJALNA SERIA ZNACZKÓW, wydana przez pocztę meksykańską z okazji Olimpiady, ukazuje się w sprzedaży w sobotę, na kilka godzin przed uroczystością otwarcia Igrzysk. Seria składa się z 10 znaczków, z których 5 przeznaczonych jest dla poczty lotniczej. Wartość poszczególnych znaczków — od 20 centymów do 10 pesos.

WŁAŚCICIELE I PERSONEL sklepów wygrali bitwę przeciwko przedłużaniu godzin pracy w okresie Igrzysk Olimpijskich. Oświadczyli oni, że także chcą oglądać olimpijskie zawody. Rząd zgodził się z tym argumentem i zdecydował, że godziny sprzedaży pozosta na bez zmian.

KONGRES MKOI w tajnym głosowaniu odrzucił wniosek, by pod czas ceremonii dekoracji medalami zwycięzców poszczególnych konkurencji nie włączać na maszt flag państwowych i zrezygnować z wykonywania hymnów narodowych.

W związku z protestem komitetu olimpijskiego KRL-D przeciwko nazwaniu delegacji tego kraju „Korea Północna”, jednogłośnie zdecydowano, że w Meksyku sportowcy KRL-D mają występować jeszcze pod nazwą Korea Północna, a dopiero od następnych Igrzysk obowiązywać będzie właściwa nazwa „Koreańska Republika Ludowo-Demokratyczna”. Nato miast Korea pld. występować będzie nadal pod nazwą „Korea”.

OSTATNIO na ulicach Meksyku i przy obiektach olimpijskich można zauważyć samochody z rejestracją Paragwaju, Wenezueli, Boliwii, i in. Na blotnikach tych samochodów, drzwiach i maskach wymalowane są bardzo starannie tak dobrze znane nam z czasów okupacji hitlerowskiej swastyki i krzyże rycerskie. Właściciele tych pojazdów, to w większości starsi panowie. Jeżdżą przede wszystkim wolkswagenami. Mówi się, że są to z pewnością ci, którzy ukrywali się jeszcze w Ameryce Południowej przed wymiarem sprawiedliwości za swe haniebne czyny pod czas ostatniej wojny. (o-za)

Narada aktywu studenckiego WSWF

Eksperyment zdał egzamin

Trzy dni trwała konferencja aktywu studenckiego Wyższej Szkoły Wychowania Fizycznego w Poznaniu, konferencja precedensowa w historii tej uczelni, będąca wynikiem coraz większego angażowania młodzieży we wszystkie problemy, które rzutują na proces studiów, samowychowania, rozwijanie świadomości politycznej studentów. W konferencji wziął udział m. in. dyrektor Departamentu Szkolnictwa Wyższego

Program konferencji, która odbywała się w motelu w Strzeszynie, obejmował spotkania z kierownictwem uczelni i pracownikami dydaktyczno-naukowymi, narady w sekcjach oraz dyskusje, a wynikiem jest plan pracy wszystkich organizacji i rad studenckich w uczelni. Spero uwagi poświęcono ocenie eksperymentu, polegającego na prawie całkowitym oddaniu w gestię młodzieży spraw związanych z przydziałem stypendiów, miejsc w domach studenckich oraz spraw dyscyplinarnych. W prawidłowym wywiązaniu się przez młodzież z tych zadań (taka jest ocena eksperymentu przez konferencję) poważną rolę odegrał komitet koordyna-

cyjny, w którego skład wchodzi przedstawiciel ZMS, ZSP, AZS oraz rady domów studenckich.

W oparciu o te doświadczenia, oraz po zapoznaniu się z zadaniami mi wynikającymi z Tez na V Zjazd partii, co było przedmiotem szczególnej aktywnej dyskusji podczas spotkania z kierownictwem Wydziału Nauki i Oświaty KW PZPR — Romualdem Jezierskim, poszczególne organizacje przygotowały swoje plany pracy na rok przyszły, które zsynchronizował komitet koordynacyjny. Plan ten stanowiący dalszy wzrost samorządności studentów będzie podstawą wszelkich poczynań młodzieży w roku jubileuszu 50-lecia poznańskiej WSWF. (d)

Przetargi

Wytwórnia Sprzętu Komunikacyjnego w Poznaniu — ogłasza PRZETARG na wykonanie:

1. pomiarów oporności uziemień roboczych, ochronnych i odgromowych,
 2. pomiarów oporności izolacji obwodów i uzwojeń silników,
 3. badania skuteczności zerowania,
 4. sprawdzenia wytrzymałości termicznych.
- Termin wykonania ustala się na 30. XI. 1968 r. Gwarancje ofert nastąpi 14 dni po ukazaniu się niniejszego ogłoszenia.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa: państwowe, spółdzielcze i prywatne. Oferty składać można pod adresem: WSK — Poznań, ul. Rokietnicka 5, Dział Gł. Mechanika. K7961

Fabryka Mechanizmów Samochodowych w Szczecinie, Al. Wojska Polskiego 186 — ogłasza PRZETARG na wykonanie i dostawę w 1968 r. (IV kw.) LINEK STERUJĄCYCH (ciągnięć Bowdena) do motocykla „Junak” — w ilości:

linka kompresora	M 10.28.28 X	— 8.500 szt.
linka hamulca ręcznego	M 10.28.33 X	— 15.250 szt.
linka sprzęgła	M 10.28.39 X	— 42.250 szt.
linka gazu	M 10.28.24 X	— 30.900 szt.
linka hamulca nożnego	M 10.25.10 X	— 9.850 szt.

oraz wykonanie wieńca zębatego MO7,13.06 (średnica tocznia 280 mm) — 3.500 szt. Dokumentacja konstrukcyjna do wglądu w Dziale Zaopatrzenia FMS w Szczecinie.

Oferty należy składać w ciągu 14 dni od daty ukazania się ogłoszenia pod w. adresem.

Zastrzegamy sobie dowolny wybór wykonawcy bez podania przyczyn. K8001

Praca

Mężczyźni, kobiety — przyjmie gospodarstwo rolne Wesołowski, Stary Rynek 92. 34493g

Cukiernik na stałe potrzebny. Gniew, pl. Grunwaldzki 23, tel. 278. K7974

Pomoc domowa czysta, dochodząca do 4 osób (dzieci 8 i 3 1/2 roku), potrzebna zaraz na dobrych warunkach. Koronna 5 m. 22 (Winiary, przy kościele w przystanku tramwaju 11). Zgłoszenia: godz. 17—19. 33149g

Gorsciarze — przyjmie Pracownia, Piekary 22/23. 33729g

Nauka

Magister, udziela lekcji matematyki w zakresie dotychczasowego i nowego programu — tel. 411-130. 34563g

Tańców towarzyskich — wyucza Adela Szczurkówna, Poznań, Al. Marcinkowskiego 2a, parter. 33162g

↓ pisy na zaoczne i kate-dry technicznych maszyn konstrukcyjnych kosztorysowania i inwestycji — przyjmuję, szczegółowych informacji pisemnych udziela „Wiedza” Kraków, ul. Westerplatte 11. K8323

Fortepianowej gry udziela pedagog. Ratajczaka 26 m. 115. 33777g

Sprzedaż

Wózki dziecięce najnowsze modele poleca Szczepańska, Czerwonej Armii 61 w podwórzu. 30411g

Wózki dziecięce, nowoczesne, oraz dla bliźniąt poleca Wytwórnia, Dzierżyńskiego 37. 30794g

Sprzedaż tanio szafę przenośną, piec kafelowy. Gwardii Ludowej 19 m. 6. 34181g

Telewizor okazjennie sprzedam. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 34427g

Ciągnik Zetor 25 z podnośnikiem, po remoncie, sprzedam. Henryk Stefański Rasków, tel. 24, pow. Ostrow Wlkp. 1022p 34594g

Ś.†p.

inż. TADEUSZ KALUSIŃSKI

odznaczony dwukrotnie Krzyżami Zasługi,

zmarł dnia 8 października 1968 r. w wieku lat 78.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 12 bm. o godz. 14 z kaplicy cmentarnej przy ul. Bluszczonej.

W głębokim smutku pogrążona
RODZINA

Poznań, Śrem, Paryż. 34622g

Dnia 9 października 1968 r. zmarł nagle, nasmaczony Olejami św., mój kochany ojciec, teść, dziadek, brat, szwagier i wujek, przeżywszy lat 71, śp.

JAN KUŹNIEWSKI

emeryt PKP

Pogrzeb odbędzie się 12 bm. o godz. 12.15 na cmentarzu na Junikowie.

W smutku pogrążona
RODZINA

Szczepankowo 55 (dawn. Saperska). 34607g

Dnia 9 października 1968 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., moja najdroższa matka, nasza najukochańsza matka, babunia i prababunia, przeżywszy lat 66, śp.

MARIA PIETZ

z domu SCHILLER

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 12 bm. o godz. 10 na cmentarzu parafialnym w Marianowie.

Pogrążona w smutku
RODZINA

34587g

ADRESARKE elektryczną

typu 5002, nową z importu,

sprzeda po cenie kosztów własnych

Państwowy Teatr im. Al. Fredry w Gnieźnie, tel. 22-91.

Zainteresowani zechcą się zgłaszać osobiście, pisemnie, lub telefonicznie wprost do Teatru. K7707

Pracownicy poszukiwani

Przychodnia Obwodowa w Szamotułach, woj. poznańskie zatrudni zaraz

— **LEKARZA MEDYCYNĘ** specjalistę w zakresie przemysłowej służby zdrowia lub wyrażającego gotowość specjalizacji w tym zakresie w zakładzie przemysłowym na terenie miasta Wronki oraz w Ośrodku Zdrowia (najchętniej małżeństwo lekarzy).

Mieszkanie rodzinne do objęcia zaraz.

Poza tym zatrudni zaraz

— **DWÓCH LEKARZY DENTYSTÓW** w Poradni Lekarsko-Dentystycznej w Szamotułach i w zakresie higieny szkolnej we Wronkach.

Dogodny dojazd z Poznania. K7606

Poznańskie Przedsiębiorstwo Robót Telekomunikacyjnych — Poznań, ul. Jeżycka 42 — zatrudni

— **ROBOTNIKÓW** do magazynu, betoniarni oraz — **PALACZY C. O.**

Wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego w Budownictwie Łączności. K7802

— **INŻYNIERÓW** wzgl. **TECHNIKÓW** na stanowisko st. insp. nadzoru robót budowlanych oraz sanitarnych z uprawnieniami i praktyką w budownictwie przyjmie na pełne lub pół etaty zaraz Zarząd Inwestycji Szkół Wyższych w Poznaniu, ul. Ratajczaka 40.

Zgłoszenia przyjmuje sekretariat Zarządu. K7855

Pałac Kultury w Poznaniu — przyjmie zarząd — **6 PALACZY C. O.**

Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu.

Zgłoszenia należy kierować: Pałac Kultury Poznań, ul. Armii Czerwonej 80/82, pok. 125, I pr. K7984

Instytut Ochrony Roślin w Poznaniu — zatrudni natychmiast

— **TECHNIKA CHEMIKA - ANALITYKA** — z najmniej 5-letnim stażem pracy.

Warunki płacy do uzgodnienia. K8010

S. X. br. — zgubiono na trasie Stary Rynek — 23 Lutego — zegarek damski. Znaleźć wynagrodzić. Wroniecka 6 m. 2 — tel. 524-29. 34659g

Zgubiono zegarek męski „Delbana”, 8 bm. trasa: Nizina — Czechosłowacka — Górecka. Zwrot wy nagrodzić. Neumann, Ma-szynaowa 14 m. 2. 34603g

Różne

Pranie ortalcionów, prochowców, koszul, bielizny — 3 dni. Cybulskiego 16. 33160g

Instytucji oddam powierzchnię pod garaż przenośny (Jeżyce). Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 32995g.

Zespół muzyczny na zabawy, wesela poleca. Tel. 557-85. 33005g

Przyjmujemy prace kreślarskie i podobne. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 33098g.

Koldry z powierzonego materiału i pierzyn wyko-nuje Smoczyńska, Kwiatowa 8. 33172g

Matrymonialne

Rzemieśnik samodzielny, pozna w celu matrymonialnym panią samotną, do lat 40, fryzjerki mile widziane. Bezwzględna dyskreja. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 33280g.

Dnia 8 października 1968 r. zmarł nagle, nasz najukochańszy, mąż, ojciec, teść, śp.

FRANCISZEK BARAŃSKI

przeżywszy lat 64.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 12 bm. o godz. 14.30 w Kiekrzu.

W głębokim smutku pogrążeni

ZONA, SYN I SYNOWA

34589g

Dnia 8 października 1968 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 84, śp.

MICHAŁ RAJEWSKI

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 11 bm. o godz. 14.45 na cmentarzu na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

Poznań. 34592g

Dnia 9 października 1968 r. zmarła w Bogu, po ciężkich cierpieniach, nasza najdroższa matka, teściowa, babunia, siostra i bratowa

ANNA GŁOWINSKA

z domu ŁYCZYŃSKA

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 12 bm. o godz. 15.30 z kaplicy cmentarnej w Głuszy-nie,

o czym zawiadamia w smutku pogrążona

RODZINA

34616g

Dnia 9 października 1968 roku zmarł, przeżywszy 23 lata, uczeń klasy trzeciej Zasadniczej Szkoły Zawodowej Zakładu Szkolenia Inwalidów w Poznaniu

HENRYK CHODURIEWICZ

W Zmarłym tracimy wzorowego ucznia i kole-gę.

Rodzinie Zmarłego

WYRAZY WSPÓŁCZUCIA

składając

DYREKCJA — RADA PEDAGOGICZNA

PRACOWNICY I UCZNIOWIE

34618g

GMA
WIELKOPOLSKI
POZNAŃ
Grunwaldzka 19

Redaguje Kolegium: Marian Flejsterowicz (sekretarz redakcji) Tadeusz Kaczmarek. Zbigniew Mika. Wiesław Porzycki (zastępcę redaktora naczelnego). Mieczysław Skąpski. Zbigniew Szumowski. Lesław Tokarski (redaktor naczelnego). Telefony 611-21 tacy wszystkich działów: sekretariat redakcji 657-76, w godz. od 9-18; redaktor naczelnego 657-76; sekretarz redakcji 648-85; dział łączności z czytelnikami — informacje dla czytelników 657-18; dział miejski 659-39; redakcja docena 430-73; 453-31. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa” Biuro Ogłoszeń: Poznań, ul. Grunwaldzka 19 telefony 452-89 i 611-21. Za treść i termi-nowy druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada. O warunkach prenumeraty informacji udziela placówka „Ruch” i Poczty Druk: Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, ul. Zwierzyniecka 3. Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. 5 - 4

Redaguje Kolegium: Marian Flejsterowicz (sekretarz redakcji) Tadeusz Kaczmarek. Zbigniew Mika. Wiesław Porzycki (zastępcę redaktora naczelnego). Mieczysław Skąpski. Zbigniew Szumowski. Lesław Tokarski (redaktor naczelnego). Telefony 611-21 tacy wszystkich działów: sekretariat redakcji 657-76, w godz. od 9-18; redaktor naczelnego 657-76; sekretarz redakcji 648-85; dział łączności z czytelnikami — informacje dla czytelników 657-18; dział miejski 659-39; redakcja docena 430-73; 453-31. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa” Biuro Ogłoszeń: Poznań, ul. Grunwaldzka 19 telefony 452-89 i 611-21. Za treść i termi-nowy druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada. O warunkach prenumeraty informacji udziela placówka „Ruch” i Poczty Druk: Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, ul. Zwierzyniecka 3. Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. 5 - 4

Październik II Piątek	Emiliana Słońce: 6.09—17.08
-----------------------------	--------------------------------

TEATRY

W POZNANIU

POLSKI — g. 19 „Nigdy nie nie wiadomo”; NOWY — g. 16 „Kłopoty zbroja Madeja”; OPERA — g. 19 „Fra Diavolo”; OPERETKA — g. 19 „Wesola wojna”; MARCI-NEK — g. 11 „Noc cudów”.

W WOJEWÓDZTWIE

KALISZ: „Skiz”; TUREK: „Klub kawalerów”.

KINA

KOŚCIAN: „Fantomas wraca”; LESZNO: „Angelika i król”; NO WY TOMYSL: „Panie i panowie”; „Aleksander Newski”; OBORNI KI: „Flip, Flap i inni”; SREM Słonko: „Druga prawda”; „Szpieg wyszedł z morza”; SRODA: „Rin go Kid”; SZAMOTULY: „Druga prawda”; „Jeziorek Flamingów”; WAGROWIEC: „Ringo Kid”; WRZESNIA: „Pociąg pod specjal nym nadzorem” i „Ach ci mło dzi”.

W POZNANIU

FOTOPLASTIKON — g. 12—21 „Z Bordeaux na Wyspy Kanaryjskie”.

MUZEA

Archeologiczne (Wodna 27) — g. 13—19.

Historii m. Poznania (Stary Rynek) — g. 10—15.

Historii Ruchu Robotniczego (St. Rynek 45) — g. 10—18.

Instrumentów Muzycznych (Stary Rynek 45) — g. 9—15.

Narodowe (Al. Marcinkowskiego 9) — g. 9—15.

Przyrodnicze (Świerczewskiego 19) — g. 11—18.

Rzemiosł Artystycznych (Zamek Przemysław) — g. 10—15.

Rolnictwa (Sreniawa k/Pozna- nia) — g. 10—17.

Wielkopolskie Muzeum Wojsko- we (St. Rynek) — g. 10—15.

Wyzwolenia Poznania (Cytadela) — g. 11—18.

Muzeum w Rogalinie — g. 10—16.

Muzeum w Gólcach — g. 10—16.

WYSTAWY

PTF (Paderewskiego 7) — „Góry i morze” w fotografii M. Michał- skiego i W. Kasprzaka — g. 10—19.

Klub MPIK (Ratajczaka 39) — „Człowiek żołnierz” fotogramy J. Unierzyńskiego — g. 10—20.

BWA — Arsenal (St. Rynek) — „Meksykańska uwertura” foto- gramy J. Myszkowskiego oraz wystawa medalierstwa B. Roma- czukowej — g. 10—18 (do 3. XI).

Muzeum Rzemiosł Artystycznych — „Porcelana i srebra rosyjskie” — g. 10—15.

Muzeum Historii Ruchu Robot- niczego — „Socjaldemokracja Kró- lestwa Polskiego i Litwy — w 75 rocznicę” — g. 10—18.

WOIT (St. Rynek 10) — „Kraj- obraz okolic Poznania” — fotogra- my H. Bilmeła — g. 9—19 (do 18 bm).

Dom Kultury HCP — Wystawa malarska plastyka poznańskiego R. Skupina — g. 14—22.

Pałac Kultury (Salon Wysta- wowy) — „W obiektywie żołnie- rza I Armii Wojska Polskiego” — fotogramy J. Rybickiego.

RADIO

PIATEK — PROGRAM I: Fala 1322 m i UKF 66,62 MHz (do g. 17); 7,45 „Błękitna sztafeta”; 8,20 Ork. Dęta Garnizonu w Krakowie; 8,40 „Poranne impresje rytmiczne”; 9 Dł kl. III (przyroda); „Kłopoty z cieniem” — słuch.; 9,20 Po- pularne fragmenty instrumentalne z oper; 9,40 Dł przedświata; „Za- bawy rytmiczne”; 10 „Powroty” — fragm. książki; 10,50 „Materia żywa czy martwa” — felieton; 11 Dł kl. VII (wych. obywatel- skie); „Zupełnie inaczej”; 11,20 Słuchamy walców w wyk. Ork. Palm Court’a; 11,30 Co tydzień nowe piosenki; 12,10 Koncert z po- lonezem; 13 Dł kl. I—II (wych. muzyczne); „Dzieci słuchają mu- zyki” pt. „Melodia chłodzi i ska- cze”; 13,20 „Swojskie melodie”; 13,40 „Więcej, lepiej, taniej”; 14 „Zariłwi” — rep.; 14,20 Z. Nos- kowski — II Symf. c-moll „Elegia- na”; 15,05 Dł klas licealnych; „Na tropach historii” — maga- zyn historyczny; 15,30 Dł dzieci; „Słzi żołnierze”; 16 „Popołudnie z młodocia”; 18 „Rytmy młodych”; 18,40 Muz. i Aktualn.; 19,05 Opinia konsumenta; 19,20 „Ze wsi i o wsi” — chemia pomaga w podno- szeniu produkcji rolnej; 19,35 Kon- cert życzeń; 20,17 „Dyskutuje- my”; 20,40 Kronika sport. oraz komentarz w przeddzień otwar- cia XIX Igrzysk Olimpijskich w Meksyku; 20,59 Gra ork. Łódzkiej Rozgł. PR p/d H. Debiacha; 21,25 „Pięć minut o wychowaniu”; 21,30 Zespół Dziewiątki; 22 „To jest mój dom” — rep. z Kościeliska; 22,20 Ludwik van Beethoven — Septet Es-dur op. 20; 23,15 Koncert popularny.

WIADOMOSCI: 5, 6, 7, 8, 12, 05, 15, 17, 55, 20, 23, 24, 1, 2, 2, 55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69,74 MHz; 7,50 Gra Mała Ork. Dęta; 8,35 „Rodzinna fotografia”; 8,55 Zespół Akordeonistów Łódz- kiej Rozgł. PR; 9,35 Z życia ZSRR; 9,55 Muz. sceniczna; 10,25 „Rapo- dia Świąteczna”; — fragm. 2 pow.; 10,45 Muzyka z różnych epok; 11 Czas dobrych gospodar- zy; 13,15 Komentarz aktualny red. S. Kubiaka; 13,25 „Pozegna- nie” — fragm. pow.; 13,45 Konec.

8 GŁOS WIELKOPOLSKI AB
11 X 1968 Nr 242 (7668)

Szkoła w Lesznie otrzymała imię Ludowego Wojska Polskiego

Z okazji 25-lecia Ludowych Sił Zbrojnych odbyła się w u- biegły czwartek w Lesznie uroczystość związana z nadaniem Szkole Podstawowej nr 4 imienia Ludowego Wojska Pol- skiego.

W uroczystości, która otrzy- mała bardzo bogatą oprawę, udział wzięli przedstawiciele powiatowej instancji partyj- nej, władz administracyjnych, wojska, Frontu Jedności Narodu, Związku Bojowników o Wolność i Demokrację, komi- tetu rodzicielskiego, przedsta- wiciele zakładów opiekuńczych oraz zaproszeni goście. Na u- roczystość przybyła do Leszna kompania honorowa Wojska Polskiego z orkiestrą.

Otwarcia uroczystości doka- nała kierowniczka szkoły — Irena Łączyk, która przy- pomniała chlubne tradycje i szlak bojowy Ludowego Wojs- ka Polskiego od Lenino do Berlina.

Akt nadania szkole imienia Ludowego Wojska Polskiego odczytał podinspektor szkolny Teofil Nowak.

Nadszedł bardzo podniosły moment uroczystości. Przy dźwiękach orkiestry, odsłonię- cia tablicy pamiątkowej doka- nał i sekretarz KP PZPR w Lesznie Władysław Śleboda w asyście plk. Alojzego Wła-

Akademia w Szamotułach

Przy udziale przedstawicieli władz partyjnych, państwo- wych, wojskowych i licznego społeczeństwa powiatu odbyła się w Szamotułach akademia z okazji 25-lecia Ludowego Wojska Polskiego.

Akademii zabrał przewodni- czący Prezydium PRN M. Dob- kowicz po czym zaproszony oficer w okolicznościowym re- feracie przedstawił historię LWP od chwili powstania na terenach ZSRR i czasów par- tyzanckich.

W części artystycznej wystą- pił zespół Wyższej Oficerskiej Szkoły Wojsk Pancernych w Poznaniu. (mr)

Prztyczek

Kto truje ryby w Obrze

Obra jest jedną z najstar- szych i najciekawszych rzek w Europie. Ostatnio coraz bar- dziej i szybciej wzrasta stopie- Ń zanieczyszczenia jej wód. Kościańskie władze przez dłu- gie lata wiele wysiłków wkła- dają w to, by przywrócić ka- pryśną Obrę „do porządku”. Tymczasem w ostatnich dniach w okolicach Krzywi- ni, a później Kościana i Bo- nikowa na fali zbrudzonej wo- dy pojawiły się setki pośnię- tych, zatrutych ryb. Miejsco- wa ludność wychwytywała za- trute ryby przy pomocy kijów. Istnieje przypuszczenie, że po- wodem zatrucia jest wypuszcze- nie większej ilości trujących ścieków do rzeki przez jakiś zakład przemysłowy.

Powstają więc pytania: kto i czym truje ryby w Obrze? Kto pokryje wielkie straty w rybostanie, jakie poniosł po- wiat kościański i opiekujący się tym zagadnieniem Polski Związek Wędkarski? (zi)

solistów; 14,20 Wirtuozi muz. roz- rywkowej; 14,45 „Błękitna sztafe- ta”; 15 Konc. z nagrań Chóru a capella PR i TV p/d Z. Toffila; 15,20 „Pod niebem Paryża”; 15,50 „W Instytucie Ochrony Pracy” z cyklu: „Za tarczą techniki”; 16,05 Utwory Aręńskiego i Czaj- kowskiego; 17,10 Pozn. konc. ży- czeń; 17,50 Olimpijskie zagadki; 18,10 „Mr6z” — opow.; 18,30 „Klub Entuzjastów Nowoczesności”; 18,45 — 2 lekcja jez. ang.; 19,07 „W piątą rocznicę śmierci Edith Piaf”; 19,30 Transm. konc. sym- fonicznego z sali Filharmonii Śląskiej w Katowicach; 21,40 Kon- cert rozrywkowy; 22,05 Teatr PR — Studio Współczesne: „Kończ- my tę wojnę” — słuch.; 22,48 Kon- cert rozrywkowy; 23,15 „O co tu chodzi”; 23,20 Muzyka tan.

WIADOMOSCI: 5,30, 6,30, 7,30, 8,30, 9,30, 12,05, 16, 19 21,10, 23,50.

PROGRAM III: UKF 66,62 MHz: 17,05 Quodlibet czyli co kto lubi; 17,20 „Luna w Bieszczadach” — odc. 11 pow.; 17,40 Bluesy bez słów; 18 Ekspresem przez świat; 18,05 Z Nowego Jorku do Meksy- ku gawęda; 18,25 Śpiewa Michel Legrand; 18,40 Czwórka lat franc. muz. filmowej; 19 16 odc.

siuka i przewodniczącego Pre- zydium Miejskiej Rady Naro- dowej Kazimierza Paszka.

Następnie uczeń klasy 8 b Jarosław Szulczyński złożył w imieniu młodzieży szkolnej uro- czyste ślubowanie.

Nader udany występ chóru dziecięcego wraz z orkiestrą, oraz piękny montaż słow- no-muzyczny przedstawiający szlak bojowy Ludowego Wojs- ka Polskiego był pięknym akordem tej niecodziennej u- roczystości. Program artystycz- ny przygotowali Ewa Laskow- ska, Gabriela Tywoniuk i Sta- nisław Poprawski, nauczyciele szkoły nr 4.

MARCIN RYDLEWICZ

Ziemniaki dla przemysłu

Z nastaniem jesieni prze- myśl rolnospożywczy na wsi przystępuje do produkcji. Po wznowieniu kampanii cukrow- niczej prace podjęły gorzelnie i plantarnie.

Gorzelnia PGR Stare Boja- nowo z siedzibą w Kościanie zaczęła kampanię co prawda dopiero 15 listopada, ale plant- karnia pracuje już pełną para- rą. Tegoroczny plan przewi- duje przeróbkę 1350 ton ziem-

Siewy jesienne mamy, w gruncie rzeczy z głowy. Sypnięto ziarnem obfi- cie w glebę, czego liczne do- wody widać na polach w po- staci zielonących się powoli jasno żółtych ozimów. Naj- sprawniej poszło z rzepakiem i jęczmieniem, różnie nato- miast było z pszenicą i żytem, jako że nie wszędzie przestrze- gano korzystnych terminów a- grotechnicznych. Choć więc au- ra była tej jesieni sprzyjająca, liczni rolnicy ociągali się z siewami. Od wielu lat agrono- mowie propagują z zasady wczesne siewy, jako jeden z warunków wyższych plonów — ale ze stosunkowo małymi skutkami, widać tradycja jest silniejsza.

Podobnie rzecz się ma z ziar- nem kwalifikowanym, które jest stosowane coraz powsze- chniej, tylko że nie wszędzie. Nie które powiaty na przykład nie

zamówiły nawet pełnej ilości potrzebnego im materiału siew- nego (Rawicz, Wągrowiec, Koś- cian, Śrem, Środa i Wolsztyn), w innych trzeba było interwe- niować.

Inna sprawa to jakość ziar- na kwalifikowanego. Jak wy- nika z opinii Stacji Oceny Na- sion, odsetek ziarna zdyskwa- lifikowanego jest w tym roku wysoki. Dostarczony do oceny materiał zawierał zbyt wiele zanieczyszczeń i pośladu.

Tak staranna analiza labora- torium świadczy dobrze o SON, która właściwie rozumiejąc swoją rolę nie dopuszcza do o- brotu nasion nieodpowiadają- cych wymaganiom. Nie bardzo jednak wiadomo, na co liczą producenci kiepskiego towaru. Czyżby sobie nie zdawali spra- wy, że brakoróbstwo i tak wy- dzie na jaw? A gdzie poczu- cie odpowiedzialności? Prze- cież dyskwalifikacji poddano aż 21 proc. przedstawionego do oceny żyta i ponad 17 proc. pszenicy!

W tegorocznej akcji siew- nej duży nacisk położono też na uprawy poplonów ozimych. Za- brano się energicznie do ich popularyzacji, inspirując służ- bę rolną oraz Zakład Doświad- czalny w Sielinku. Wydział Rol- nictwa Prezydium WRN zor-

ganizował nadto konkurs pt. „Poplony ozime w każdej wsi”. Warunkiem udziału w tym konkursie jest zbiorowe zobowiązanie całej wsi do ob- siania poplonami co najmniej 14 procent gruntów ornych. Dla zachęty ufundowano na- grody: 5 telewizorów i 29 ra- diodiodbiorników. Po starym kontynuowany jest konkurs in- dywidualny w tej dziedzinie.

Jak już mowa o siewach, war- to wspomnieć też o nawozach mi- neralnych, których sprzedaż jest w tym roku (w gospodarce całko- witej) nieco wyższa niż w analo- gicznym okresie roku ubiegłego. Stosunkowo niewielki wzrost sprzedaży wystąpił w nawozach azotowych, o czym zdecydował- ły ich zbyt w powiatach: Kro- toszyn, Oborniki, Ostrów, Szamo- tuly, Trzcianka, Turek i Wolsztyn. Wyraźny natomiast wzrost prze- daży notuje się w wapnie nawo- zowym. Przeważa Koło i Trzcian- ka oraz Wolsztyn. Słupca i Czarn- ków. Gorzej natomiast wypadają powiaty: Kalisz, N. Tomysł, Ra- wicz, Turek i Wągrowiec.

Ogólnie rzecz biorąc, jesień- ne przygotowania upraw zbo- żowych i innych ozimych prze- biegały sprawnie. Rolnicy wielkopolscy dobrze wykorzy- stali sprzyjające warunki gle- bowe i klimatyczne, co zapew- ne nie pozostanie bez wpływu na przyszłoroczne zbiory. (zm)

O gnieźnieńskiej spółdzielczości — krytycznie

Podczas ożywionej dyskusji przed V Zjazdem PZPR, spół- dzielczość pracy w Gnieźnie i okolicy spotkała się z ostrą krytyką miejscowego aktywu. Wprawdzie na ogół spółdziel- czosć pracy realizuje pomysły swoje zadania (z wyjąt- kiem Spółdzielni Pracy Stolarzy w Witkowie), niemniej na- dal występują braki w działalności usługowej spółdzielni.

Niewłaściwa jest przede- wszystkim lokalizacja szere- gu usługowych placówek spół- dzielczych. Spółdzielczość pra- cy bardzo niechętnie tworzy nowe punkty usługowe poza samym Gnieznem, ogranicza- jąc się ostatecznie do miaste- czek (Czarniejewo, Klecko, Witkowo). W stolicy powiatu placówki spółdzielcze skoncen- trowano w śródmieściu, z wy- raźnym upośledzeniem przed- mieść; nie jest zadowalająca sieć usługowa na Osiedlu Ty- siąclecia. Zgłaszane są ponad- to uwagi krytyczne co do jak- ości i terminowości wykony- wania usług (szczególnie szew- skich).

Budzi niepokój przechodze- nie niektórych spółdzielni (exemplum: „Piast”) na współ- pracę z przemysłem, w miej- sce świadczenia usług dla lud- ności. Spółdzielnia Pracy Bran-

ży Skórzanej zaniechała pro- dukcji dziecięcego obuwia, po- dejmując inną działalność, z punktu widzenia interesów za- kładu korzystniejszą, z pomi- nięciem społecznych potrzeb rynku.

Nie są także dobre warun- ki pracy załóg niektórych spół- dzielni (np. Spółdzielnia „Oz- doba”, oddział szmatowy). Wszystkie te sprawy powinny stanowić przedmiot troski gnieźnieńskich działaczy spół- dzielczości. Niechybnie potra- fią oni zdźwignąć poziom pra- cy miejscowych zakładów spół- dzielczych na wyższy szczebel rozwoju. (wp)

Z Szamotuł

Pochwała kontraktacji

Spotkanie zespołu d. s. sku- pu i kontraktacji w Prezy- dium PRN w Szamotułach, by- ło kolejnym posiedzeniem, na którym omawiano wyniki te- gorocznej akcji kontraktacyj- nej w powiecie. Gospodarka chłopska wykonała swoje za- dania w 100,1 procent zaś pa- Ństwowa i spółdzielcza w 102,1 procent. Zespół stwierdził, że w tegorocznej akcji kontrakt- cyjnej wszyscy bez wyjątku przewodniczący GRN, cała służba rolna, prezesi GS, kół- ka rolnicze i inni — włączyli się aktywnie do pracy.

Praca służby kontraktacyj- nej oraz działalność zespołu zo- stała pozytywnie oceniona przez egzekutywę KP PZPR w Szamotułach. Na posiedzeniu zespołu ustalono, że 15 bm. zostanie zorganizowane spotka- nie z 60 przedstawicielami wsi, którzy przyczynili się do wy- konania zadań kontraktacji. Najbardziej zasłużonym wrę- czone zostaną dyplomy uzna- nia. (mr)

Chuligaństwoukarane

18-letni Marek Olszewski bez żadnej przyczyny zaciął porzą- dek i spokój publiczny na przystanku Kolei Dojazdowej PKP w Borzykowie (w powiecie wrześ- skim) i dotkliwie pobit nieznane- go mu obok przechodzącego oby- watela B. D. Kolegium Karno- Administracyjne przy Prezydium PRN we Wrześni wymierzyło mu karę grzywny 3000 zł (z zamianą na 90 dni aresztu w razie nie- uiszczenia w terminie) i nałożyło na niego koszty postępowania oraz zarządziło ogłoszenie orze- czenia. (—)

niaków na płatki ziemniaczane stanowiące cenną paszę. Za spokoj to nie tylko potrzeby miejscowych hodowców, częś- skierowana zostanie na eks- port. Belgia zakupiła już 200 ton platków.

Codziennie okoliczni rolnicy dostarczają do zakładu kon- traktowane ziemniaki. Ich ja- kość, w ocenie kierownika go- rzelni Kazimierza Błażejew- skiego, nie budzi większych za-

Na zdjęciu: Jan Zawartowski z Naclawa pow. Kościan wyłodo- wuje na przrę- przywieziony su- rowiec.

Fot. — H. Kamza

Z Leszna

Pamiętają o byłych pracownikach

Emeryci i renciści WSS „Spo- lem” z Leszna, przebywali na dwutygodniowych bezpłatnych wczasach w Ośrodku Oddziału le- szczyńskiego nad Jeziorem Domi- nicznym w Boszkowie.

Na zakończenie turnusu emery- tów i rencistów odwiedzili w Bo- szkowie: przewodniczący Rady Nadzorczej Tadeusz Kowalski, prezes Spółdzielni — Ryszard Gra- barczyk i inni członkowie zarzą- du oraz przedstawiciele organiza- cji partyjnych i społecznych spół- dzielni. Emerytom i rencistom wręczono zapomogi, jako dowód uznania dla dawnych pracow- ników Spółdzielni.

Warto nadmienić, że to były już trzecie z kolei bezpłatne wczasy w Boszkowie zorganizowane przez Radę Nadzorczą i Zarząd Spół- dzielni swoim byłym pracowni- kom i działaczom spółdzielczym.

„Łuku Triumfalnego”; 19,30 Pio- senki z przedmieścia Warszawy; 19,45 Mój magnetofon; 20,05 We- soły taśmoteka; 20,15 Mikrorrecital Jeremiego Przybory; 20,25 Sałatka po włosku; 20,50 Gawęda warszaw- ska; 21 Uchem słonia program mu- zyczny; 21,20 Powracająca minia- tura — J. S. Bach — Aria na stru- nie G; 21,50 Opera G. Gershwina „Porczy i Bess”; 22,07 Śpiewa Mi- reille Mathieu; 22,15 Spotkanie — niespodzianka; 22,30 Pomyślny — porozmawiajmy; 22,35 „Czy mnie jeszcze pamiętasz? i inne piosenki sprzed lat; 23 Poezja polskiego ba- roku; 23,05 Muzyka noca; 23,50 Śpiewa zesp. Mamas and Papas.

TELEWIZJA

PIATEK: 10—10,55 — „Wiem kim jesteś” — film z serii „Stawka większa niż życie” — Prod. TV polskiej; 11,55—12,25 — Program szkolny — „Wychowanie plastycz- ne” kl. VII — Jak patrzeć na ma- larsstwo” — cz. II; 15,40 — Politech- nika TV — Matematyka I rok — „Prosta na płaszczyźnie”; 16,15 — Politechnika TV — Matematyka I rok; 16,45 — Wiadomości; 16,50 — Dł dzieci — Miś z oienka”; 17,05 — „Kronika Tygodnia”; 17,20 — „Kierunek Berlin” — rep. filmo-

strzeżeń, chociaż zawartość skrobi surowca jest nieco niż- sza od ubiegłorocznej. Tak np. ziemniaki odmiany „Lenino” wykazują przeciętnie 17 proc. skrobi, podczas gdy w ubi- ełym roku procent ten wy- nosił 19 i więcej (za)

Śrem gotuje się do wielkiego dnia

17 bm. odbędzie się uroczy- tość uruchomienia Odlewni Żeliwa w Śremie. Po oficjal- nym otwarciu odbędzie się na terenie Odlewni uroczysta akademia, w czasie której od- znaczeniami państwowymi u- dekorowani zostaną zasłużeńi pracownicy budujący Odlew- nię. Po części oficjalnej na- stąpi część artystyczna, w któ- rej udział wezmą artyści scen-

pozańskich. Wieczorem odbę- dzie się zabawa dla załóg bu- dujących Odlewnię. Komitet organizacyjny uro- czystości zaprasza społecz- stwo Śremu na koncert repre- zentacyjnej orkiestry HCP, który rozpocznie się 17 bm. o godz. 15.30 na pl. 20 Październi- ka lub w razie niepogody w sali kina klubowego przy ul. gen. Sikorskiego. W związku z uruchomieniem Odlewni Żeli- wa w Śremie ukaże się spec- jalne wydanie tygodnika HCP „Nasza Trybuna”. (stur)

Pomnik polskich żołnierzy w Szkocji

Konsul PRL w Glasgow, Ju- liusz Biały, wręczył przewod- niczącemu Stowarzyszenia Po- laków w północnej Szkocji, Franciszkowi Krefcie, odzna- kę „Opiekuna Miejsc Pamięci Narodowej”. Rada Ochrony Pomników Walki i Męczeń- stwa przyznała tę odznakę F. Krefcie, za inicjatywę odbudo- wy pomnika 25 pomorskiego batalionu piechoty w Invergor- don. Rada ochrony udzieliła również pomocy finansowej na odbudowę pomnika. (PAP)